

POKOJ i DOBRO



2/2017
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

<http://fzskatowice.pl> www.fzs.info.pl



„Być dobrym jak chleb”



ROK ŚW. BRATA ALBERTA

25 XII 2016 – 25 XII 2017

ROK ŚW. BRATA ALBERTA (ss. 11–13)

fot. Siostry Albertynki



Kościół Ecce Homo św. Brata Alberta w Krakowie



Pamiątki po św. Bracie Albercie

fot. s. B. Karłowska



Wejście do kaplicy Świętego Krzyża w Pustelni na Kalatówkach i pokój-cela św. Brata Alberta w chatce obok pustelni

MEDAL „PRO CHRISTI REGNO” (s. 27)



PARAFIA W RYBNIKU-ZAMYŚŁOWIE POSIADA RELIKWIE MĘCZENNIKÓW Z PARIACOTO (s. 20)





DRODZY CZYTELNICY

Zasadniczy temat Kapituły Generalnej w Asyżu w listopadzie 2014 roku brzmiał „Jak kierować międzynarodowym zakonem, takim jak FZŚ (OFS)”. W cyklu „W nurcie formacji” przedstawiamy 1. część dotyczącą tego zagadnienia, przygotowaną przez br. Tibora Kausera, wybranego na tej kapitule na ministra generalnego. Zachęcamy do zapoznania się z tymi wnioskami. Z niniejszą tematyką koresponduje informacja o ukazaniu się biuletynu Rady Międzynarodowej, który ma na celu m.in. przybliżenie pracy i obrad radnych CIOFS, jak i życia naszego zakonu w świecie.

Kiedy ukaże się obecny numer kwartalnika, będziemy już bogatsi o znajomość przebiegu wizyty papieża Franciszka w Fatimie z racji obchodów 100. rocznicy objawień Maryjnych. My natomiast na naszych łamach wracamy do poprzednich wizyt papieskich w sanktuarium w Fatimie.

Z okazji Roku św. Brata Alberta przedstawiamy życie tego świętego, jego działalność i miejsca z nim związane. Te dwa powyższe tematy puentują cytowane słowa papieża Jana Pawła II, który beatyfikował i kanonizował Brata Alberta, a także trzykrotnie pielgrzymował do Fatimy. Po raz pierwszy udał się tam w pielgrzymce dziękczynnej za uratowanie życia podczas zamachu na placu św. Piotra w 1981 roku.

Poza stałymi cyklami w kwartalniku: „Modlitwy św. Franciszka”, „Rozważanie słowa Bożego”, „Wiadomości misyjne”, „Z życia wspólnot...” czy „Nasze pielgrzymowanie”, z którymi warto się zapoznać, zwracamy uwagę na historię wspólnoty III zakonu franciszkańskiego powstałej przy panewnickiej parafii. Rozpoczyna ona cykl prezentacji wspólnot z naszych regionów. O szczegółach dostarczania materiałów informujemy w komunikacie na s. 27

redakcja

Uwaga – materiały do nr. 3/2017 nadsyłać do końca czerwca, a do nr. 4/2017 do połowy października br.

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożona s. Julia Niemiec
e-mail: julianiemiec@gmail.com

Zespół redakcyjny: s. Julia Niemiec,
s. Bożena Karkoszka, o. Maksymilian
Brylowski OFM, **zdjęcia red.** s. Leokadia Puto

Redakcja i korekta: s. Maria Pietyra

Konsultacja: o. Ariel Kucia OFM
e-mail: miriamkorpil@gmail.com

Materiały do kwartalnika prosimy przesyłać:

Maria Pietyra
ul. Wiertnicza 20/14, 40-304 Katowice
lub na e-mail: mpietyra@interia.pl

Konto FZŚ Regionu Katowice:

Bank Zachodni WBK
60 1090 2011 0000 0001 3050 5926

**Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach
Do użytku wewnętrznego FZŚ**

*Zdjęcia nieopisane pochodzą z zasobów
redakcji i wspólnot FZŚ*

*Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany tytułów.*

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”
40-761 Katowice, ul. Panewnicka 91
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl

W NUMERZE

Modlitwy św. Franciszka

4 | „Wykład modlitwy *Ojcze nasz*” (cz. 7.)

W nurcie formacji

5 | Jak powinien być zarządzany FZŚ na wszystkich poziomach: Zasadnicze wyzwania, niektóre problemy

7 | Franciszkańska pobożność maryjna

100. rocznica objawień fatimskich

8 | Chronologia wydarzeń związanych z objawieniami w Fatimie

9 | Papież w Fatimie
Fragmenty homilii Jana Pawła II z 13 maja 1982 roku w Fatimie

Rok św. Brata Alberta Chmielowskiego

11 | O św. Bracie Albercie

12 | Jan Paweł II o św. Bracie Albercie

13 | Miejsca związane ze św. Bratem Albertem

Rozważania słowa Bożego

14 | Drogocenny skarb

15 | Ufać Bogu

Wiadomości misyjne

16 | Już w Boliwii

17 | Długa podróż

Wydarzenia – informacje

– komunikaty

18 | Z komunikatów Rady Narodowej
Spotkanie przełożonych regionalnych

19 | „Vox Franciscana” – nowa publikacja Rady Międzynarodowej FZŚ

20 | Relikwie Męczenników z Pariacoto w Rybniku-Zamysłowie

Prowincja panewnicka

21 | Dlaczego Panewniki?
Franciszkanie w Panewnikach

Nasze historie

22 | Historia wspólnoty III zakonu franciszkańskiego w Panewnikach

Z życia wspólnot regionów

| 24–27

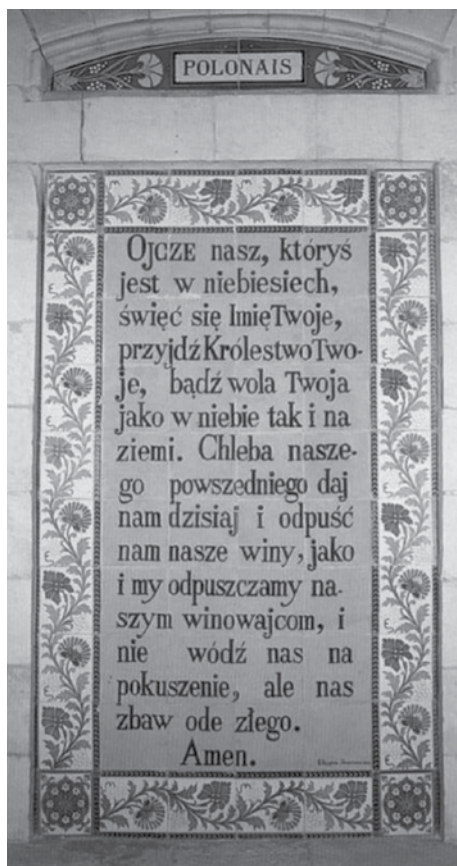
Nasze pielgrzymowanie

28 | Pielgrzymka Regionu Katowickiego (cz. 3)

Odeszli do Pana

| 29–30

WYKŁAD MODLITWY OJCZE NASZ* (7)



LECTIO

Odpuść nam nasze grzechy:

*z powodu Twego niewypowiedzianego miłosierdzia,
ze względu na zasługę męki umiłowanego
Syna Twojego,
za przyczyną i zasługami Najświętszej
Dziewicy Maryi
i wszystkich świętych Twoich.*

czuje, że zrobił drugiemu krzywdę, nie ma później żadnej wewnętrznej bariery, by dalej czynić ewidentne zło.

Zdrowe poczucie winy jest swoistym darem od Boga, bowiem wewnętrznie przestrzega nas przed powtarzaniem zła. Ból, którego przyczyną był grzech, powinien być czymś leczącym nas i pomagającym nam w nawróceniu.

Człowiek jest grzeszny. To stwierdzenie nie jest tylko czymś trywialnym, ale bolesną rzeczywistością całego rodzaju ludzkiego. Grzech wszedł na ziemię przez zawiść szatana, który za wszelką cenę chce pozbawić człowieka przyjaźni z Bogiem. Nie ma człowieka, który byłby wyjęty z tego prawa grzeszności. Są grzechy, które pochodzą ze słabości naszej natury, a zwłaszcza woli. Mamy też grzechy pochodzące z ludzkiej złości, która potrafi drugiego krzywdzić, a nawet go zabić. Są grzechy, których nie sposób ukryć, a które dotyczą innych ludzi, ale są też przewinienia bardzo ukryte, o których nikt nie wie.

Ta grzeszność musi w nas budzić poczucie winy i grzechu. Gdyby tak nie było, byłibyśmy w ogromnym złudzeniu albo zakłamaniu. Jednak człowiek nie może żyć w ciągłym poczuciu grzechu, ponieważ bardzo szybko może ono przeobrazić się w chorobliwe poczucie winy. Dlatego jest tak ważne, aby prosić Boga o przebaczenie oraz uwierzenie, że je otrzymaliśmy.

Święty Franciszek, komentując ten fragment Modlitwy Pańskiej, koncentruje się na sposobie przebaczenia. Dokonuje się ono z powodu Twego niewypowiedzianego miłosierdzia, ze względu na zasługę męki umiłowanego Syna Twojego, za przy-

czyną i zasługami Najświętszej Dziewicy Maryi i wszystkich świętych Twoich.

Jezus przyszedł na ziemię, aby nam przebaczać, bo wiedział doskonale, że każdy z nas ma taką potrzebę. Wymazanie naszych grzechów dokonuje się mocą Jezusowej męki i przelanej krwi. To Jezus przez swoją mękę wysłużył nam przebaczenie. Biedaczyna podkreśla także wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy. Maryja, jako jedyna z rodzaju ludzkiego, nie zaznała w sobie rzeczywistości grzechu i jest Tą, która nieustannie wstawia się za nami u swego Syna. Maryja jako *Ucieczka grzeszników* niejednokrotnie wyprasza nam ufność w Boże miłosierdzie i pomaga przełamywać wewnętrzne lęki czy opory. Dla Biedaczyny szczególnym znakiem wstawiennictwa Maryi za grzesznikami była łaska odpustu, jaką otrzymał w Porcjunkuli. Ta kaplica poświęcona Matce Bożej Anielskiej na zawsze stała się miejscem, w którym każdy, kto tylko żałuje za swoje winy, może otrzymać łaskę przebaczenia i odpustu zupełnego.

ORATIO

Miłosierny Boże, stając przed Tobą, który znasz nas lepiej niż my siebie samych, uznajemy naszą grzeszność. Ty wiesz najlepiej, ile w naszych sercach jest bólu i poczucia winy z powodu grzechów, jakich się dopuściliśmy, dlatego prosimy Cię: odpuść nam nasze winy.

o. Syrach Janicki OFM

* Modlitwa w tłumaczeniu autora

MEDITATIO

Kolejny fragment modlitwy *Ojcze nasz*, który chcemy dziś rozważyć, dotyczy jednej z najbardziej delikatnych sfer życia ludzkiego, a mianowicie winy i przebaczenia.

Dotykając problemu winy, najpierw musimy rozpocząć od sumienia. Każdy człowiek otrzymał w darze od swego Stwórcy sumienie, które mówi mu, co jest dobre, a co złe. Ten dar jest niezależny zarówno od wyznawanej wiary, jak też pochodzenia, koloru skóry czy kultury. Każdy zdrowy na umyśle człowiek potrafi rozróżnić prawdę od fałszu czy dobro od zła. Taka norma jak *nie czyn drugiemu, co tobie niemiłe* jest uniwersalna.

Głos zdrowego sumienia jest konieczny do tego, aby uznać swoją winę. Chcemy tę prawdę szczególnie podkreślić, ponieważ dziś bardzo często możemy spotkać ludzi o sumieniu nieczułym albo wręcz skrzywionym. Takim ludziom bardzo trudno jest przyznać się do jakiegokolwiek winy i używają oni wszelkich mechanizmów obronnych, rozmazujących prawdę albo fałszujących rzeczywistość. Ktoś, kto zagłuszył swoje sumienie i nie



VI Kapituła Wyborcza Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (OFS) odbywała się w Asyżu od 1 do 9 listopada 2014 roku. Prezydium CIOFS powierzyło braciom Benedetto Lino i Tiborowi Kauserowi przedstawienie zasadniczego tematu kapituły: „Jak kierować międzynarodowym zakonem, takim jak FZŚ (OFS)”, który miał na celu pobudzić do głębokiej refleksji o doświadczeniach braci, sióstr i asystentów duchowych w całej historii zakonu, co później było przedmiotem dyskusji w kwestii różnych podejść do niektórych punktów prezentacji. Praca uczestników kapituły, podzielonych na grupy, zaowocowała twórczym rozeznaniem i wnioskami, że świeccy franciszkanie są powołani do świętości, a ich Reguła i Konstytucje Generalne zapewniają im do tego podstawy.

JAK POWINIEN BYĆ ZARZĄDZANY FZŚ NA WSZYSTKICH POZIOMACH: ZASADNICZE WYZWANIA, NIEKTÓRE PROBLEMY

Na jakich zadaniach powinniśmy się skupić, aby zakon w pełni rozwinął się w to, czym powinien być?

Obecna sytuacja zakonu, pomimo wielkiego postępu osiągniętego w poprzednich latach, charakteryzuje się czterema podstawowymi wyzwaniami:

- a) Pogłębiać zrozumienie i świadomość zobowiązań poczynionych przez naszą profesję, aby w pełni odpowiadały naszemu powołaniu przez Boga. To jest często rezultatem powierzchownej i niewystarczającej formacji oraz braku zrozumienia, co profesja we FZŚ naprawdę oznacza. Musimy zrozumieć o wiele bardziej głęboko, co nasza profesja naprawdę oznacza. W tym celu możemy odnieść się do lektury: „Profesja we FZŚ: Dar i zobowiązanie”, zaprezentowanej na Kapitułce Generalnej w 2008 r. przez o. Felice Cangelosiego OFMCap. Jeszcze jedno: bycie profesem oznacza gotowość służenia naszym siostram i braciom. Gotowość służenia również na urzędach, na które jesteśmy wybierani, wraz z gotowością własnej formacji w niezbędnych obszarach w celu stania się zdolnym do wypełniania obowiązków w lepszy sposób.
- b) Pogłębiać zobowiązanie członków do wejścia na drogę prawdziwego nawrócenia. Nie mamy podążać za św. Franciszkiem. Mamy podążać za Jezusem Chrystusem na wzór św. Franciszka, ucząc się z jego osobistego przykładu, z jego pism, z jego modlitw, z jego całego życia. Nie możemy być dobrymi franciszkanami świeckimi, jeśli nie je-

steśmy chrześcijanami, którzy nakierowali swoje życie na Jezusa Chrystusa. Jak mogą podążać za Chrystusem na wzór św. Franciszka, jeżeli nie zrobię tego pierwszego kroku: pełnego nawrócenia? Bez osobistego nawrócenia wszystko – nawet wartościowe elementy życia wspólnotowego – staje się formalnością, czymś zewnętrznym.

- c) Pismo Święte, pisma św. Franciszka, ważne teksty duchowości franciszkańskiej, Reguła FZŚ, Konstytucje Generalne FZŚ, Rytuał powinniśmy częściej brać do rąk. Powinniśmy dążyć do głębszego zrozumienia Pisma Świętego i innych pism. Szczególnie ci bracia i siostry, którzy są odpowiedzialni, wybrani przez wspólnotę, muszą być świadomi natury naszego zakonu, podstawowej struktury naszego właściwego prawa. Jak pięknie jest odkryć, że nasza Reguła i Konstytucje Generalne są lekturą duchową! Oprócz niektórych konkretnych norm dla codziennego życia główne punkty opisują i odzwierciedlają naszą szczególną franciszkańską duchowość, dają wskazówki dla osobistego duchowego życia, jak również dla wspólnotowego życia na różnych szczeblach, od szczebla lokalnego do wspólnoty międzynarodowej. Zapraszam z głębi serca do czytania tych dokumentów z takim nastawieniem: jak Reguła i Konstytucje Generalne pomogą mi żyć głębiej franciszkańskim powołaniem i stać się lepszym chrześcijaninem, lepszym franciszkaninem świeckim?



- d) Musimy zmierzyć się z brakiem wszczepiania struktur organizacyjnych i projektów zakonu zgodnych z jego naturą, która może umożliwiać satysfakcjonujący rozwój duchowy i apostołski. Często słyszymy od członków zakonu, że duchowość jest ważną częścią naszego życia, a struktury i organizacja są dla nas zwykłym ciężarem. Chciałbym przypomnieć tym wszystkim, którzy myślą w ten sposób, tylko jedną myśl z tego, co o. Lester Bach OFMCap powiedział uczestnikom Kapituły Generalnej w Asyżu w 2005 roku: charyzmat bez instytucji jest marzeniem; instytucja bez charyzmatu jest koszmarem. Te dwie rzeczy muszą iść w parze, ponieważ nie jesteśmy ruchem duchowym, tylko zakonem. Te aspekty są ściśle powiązane oraz wpływają i determinują jeden drugi. Te główne wyzwania mogą być podsumowane w dwóch zasadniczych rozdziałach: Nawrócenie do Chrystusa i Pogłębianie powołania franciszkanina świeckiego. W obydwu formacja odgrywa konieczną rolę.



NAWRÓCENIE DO CHRYSTUSA

Jesteśmy zakonem „pokutników” – ludzi, którzy wybrali z pełną świadomością drogę nawrócenia, którzy powinni doskonale znać cel do osiągnięcia: doskonałość miłości i całkowite nawrócenie się do Chrystusa jak św. Franciszek. Zdaje się, że dla wielu franciszkanów świeckich prawdziwe „nawrócenie” jest bardziej tematem konwersacji niż programem do wprowadzenia w życie.

Ministrowie i wszystkie osoby, które zajmują odpowiedzialne stanowiska, muszą wykonywać swój urząd z pokorą i autentycznym poczuciem służby. Jednak zamiast tego znajdujemy bardzo często brak zrozumienia, czym jest podstawowe i prawdziwe nawrócenie do Chrystusa, i – opierające się na tym – prawdziwe „czynienie pokuty”. Bycie ministrem jest byciem służącym: osobą, która ma służyć siostrze i braciom, tak jak robił to Chrystus. Jest rzeczą smutną, że spotyka się u nas arogancję, odwlekanie, niedbalstwo, przywiązanie do pozycji dowódczych, bezwstydną i arbitralną używanie środków wspólnoty, łatwość rezygnowania, kiedy decyzje nie są bezwzględnie popierane, i tak dalej. To jest zupełną odwrotnością tego, jak winniśmy się zachowywać, być prawdziwymi ministrami, uważającymi siebie za mniejszych od innych i przez to służenie im. To powinno być szczególną zasadą działania osób wybranych na stanowiska. Powinniśmy nawrócić swoje życie do Chrystusa i uczyć się od Niego.

To jest nie tylko kwestią rozumienia, czego Reguła i Konstytucje Generalne wymagają, ale, co ważniejsze, jest to zupełny brak nawrócenia – nawrócenia sercem i umysłem. Chociaż wzorem naszego naśladowania Chrystusa jest św. Franciszek, wielu (zbyt wielu) franciszkanów świeckich podtrzymuje postawy i praktyki, które są dokładnym przeciwieństwem pokory, uległości, łagodności, poszukiwania ubóstwa, posłuszeństwa, poważnego i głębokiego poczucia służby, przykładu św. Franciszka.

Brak autentycznego nawrócenia jest, jak do tej pory, najpoważniejszym problemem, z którym zderzyliśmy się w zakonie. To w znacznej mierze wywodzi się z braku rozeznania powołania przed dopuszczeniem kandydatów do profesji i z powierzchownej formacji. Generalnie mówimy o 2 latach (lub więcej) formacji, zawierającej wszystkie etapy. Ale zrobmy krótką kalkulację. Jeśli przeciętnie kandydaci spotykają się dwa razy w miesiącu przez 1 godzinę w ciągu 10 miesięcy w roku, to 2 lata formacji odpowiadają tylko 40 godzinom!!! A formacja własna jest rzadkością! Większość kandydatów zadowala się formacją tylko podczas spotkań formacyjnych. Również radni lokalnych wspólnot muszą mieć większe zrozumienie, co oznacza rozeznanie powołania. Są oni narzędziami Ducha Świętego, oceniającymi ludzką, chrześcijańską i franciszkańską drogę kandydatów. Te etapy są wbudowane jeden w drugi. Prawdziwe nawrócenie do Chrystusa jest podstawą życia franciszkanina świeckiego.

POGŁĘBIANIE POWOŁANIA FRANCISZKANINA ŚWIECKIEGO

„Franciszkanie świeccy są ponadto zobowiązani do częstego czytania Ewangelii, przechodząc od Ewangelii do życia i od życia do Ewangelii”.

Każdy potrafi powiedzieć, że Ewangelia to cztery księgi: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, i ma rację. Ale nie sądzę, aby Reguła miała kiedykolwiek zamiar zwolnić nas z ich czytania. Pomimo tego, że są także pozytywne wyjątki, często (zbyt często!) obserwujemy, że w zakonie zwyczaj czytania, studiowania i medytowania Ewangelii nie jest tak częstą praktyką, jak być powinno. Bardzo rzadko są czytane inne księgi Nowego Testamentu, i błogosławieni są ci, którzy mają głębokie pragnienie regularnego czytania Starożytności.

Kiedy mówimy o pogłębianiu naszego powołania, myślę również o pogłę-

bianiu znajomości duchowości. My nie jesteśmy ruchem duchowym, ale zakonem, i mamy dostępną całą biografię naszego Serafickiego Ojca, jak również jego pisma. Jednak pisma św. Franciszka i jego biografie są ledwie lub powierzchownie znane.

Istota naszego życia ogólnie jest zsumowana w Regule, podczas gdy jej szczegóły, wyjaśnienie życia wspólnotowego zawierają Konstytucje Generalne. Te dokumenty, włącznie z Rytualem, są dane przez Kościół, potwierdzone przez Chrystusa! Dlatego smutno jest stwierdzać, że te dokumenty są mało znane!

Wielu franciszkanów świeckich po prostu żyje bez zaangażowania. Formacja ich polega jedynie na sporadycznych konferencjach jakiegoś dobrego brata. Rzadko podejmują indywidualną, staranną, gorliwą i osobistą lekturę Pisma Świętego, Źródeł franciszkańskich i zasadniczych tekstów FZŚ. Zakon nie jest przez nich dobrze poznany; członkowie nie znają jego funkcji i ignorują zasady, na których łączność i strukturalne życie zakonu się opiera.

Musimy mieć odwagę pytania samych siebie – tak jak to robiliśmy wcześniej – ilu z nas może powiedzieć szczerze, że weszło na drogę prawdziwego nawrócenia bez oglądania się za siebie? Ilu z nas może powiedzieć, że są ożywieni wyłącznie przez pragnienie pełnego dostosowania się do Chrystusa jak św. Franciszek? Ilu może zapewnić, że ich aktywność i zachowanie nie są motywowane jedynie przestrzeganiem rutyny, formalności i wymogów raczej biurokratycznych, ale powodami służenia – duchowymi i wspólnotowymi.

Jeśli, zaczynając od siebie, wszyscy będziemy gotowi do zajęcia się tymi problemami, wtedy będziemy zdolni stawić czoło i rozwiązać, razem z naszymi braćmi i siostrami z całego świata, problem struktur i zarządzania naszym zakonem i – po adekwatnym okresie próbnym – znaleźć rozwiązania, które w pełni będą odpowiadały naturze naszego zakonu.

prezentacja przygotowana przez
br. Tibora Kausera
podczas Kapituły Generalnej
w Asyżu w listopadzie 2014 roku

(za: fzs.info.pl/rmdokumenty/rmdokumenty.html)

Święta Maryjo, Dziewico, wśród niewiast na świecie nie urodziła się podobna Tobie, Cóрко i Służebnico najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matko najświętszego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego: módl się za nami wraz ze św. Michałem Archaniołem i wszystkimi mocami nieba, i wszystkimi świętymi do Twego najświętszego, umiłowanego Syna, Pana i Mistrza.

św. Franciszek, Antyfona z *Oficjum o Męce Pańskiej*



FRANCISZKAŃSKA POBOŻNOŚĆ MARYJNA

Biografowie św. Franciszka podkreślają jego szczególną miłość do Matki Najświętszej. Ta miłość wyraziła się w trzech sytuacjach.

Biedaczyna własnymi rękoma odbudował w okolicy Asyżu trzy kościółki dedykowane Matce Najświętszej. Jeden z nich – Porcjunkulę – uczynił *Matką i Głową* swego zakonu. Odbudowa kościoła, do której św. Franciszek został wezwany w San Damiano, miała więc swój początek maryjny. Z pewnością podczas prac przy odbudowie tych kościółków miał on wystarczająco wiele czasu i możliwości, by jak najściślej związać swoje życie z Maryją.

Drugi wyraz miłości św. Franciszka do Maryi to modlitwa, czyli rozmowa z Nią. Pozostawił on nam modlitwy do Matki Bożej, które sam ułożył i odmawiał, a będące niezwykle świadectwem głębi jego duszy i umysłu oraz związania się z Maryją. W tych modlitwach możemy wprost odczytać, kim była dla niego Matka Boża: *Świętą Bożą Rodzicielką, Dziewicą, Kościołem, Tabernakulum, Świątynią zamieszkałą przez Boga*. Do *Oficjum o Męce Pańskiej* św. Franciszek dołączył antyfonę maryjną, którą razem z braćmi co-

dziennie odmawiał. Nauczył także odmawiać braci obok modlitwy *Ojcze nasz* także *Zdrowaś Maryjo*, oczywiście w formie krótszej, takiej, jaka była używana w średniowieczu.

Trzeci znak miłości Biedaczyny do Maryi to 40-dniowy post przed uroczystością Wniebowzięcia Maryi. Przez 40 dni poszcząc, przygotowywał się św. Franciszek do tej uroczystości, która z wszystkich świąt maryjnych miała dla niego szczególne znaczenie. W samą zaś uroczystość Wniebowzięcia cieszył się i obchodził ją z wielką radością.

Te trzy formy Franciszkowej pobożności maryjnej: odbudowa kościółków, modlitwa i post mogą być dla nas doskonałym przewodnikiem. Modlitwa do Maryi to nie tyle uciekanie się do Niej w potrzebach czy trudnościach, co stały sposób obcowania z Nią. Gdy stale i często rozmawia się z Maryją, nasze wnętrze nabiera swoistej delikatności i czułości. Częste przebywanie z Maryją z czasem wydaje owoce w większej wierności swemu powołaniu i buduje nasze ściślejsze przyłgnięcie do Boga.

Post ku czci Maryi przypomina nam, że człowiek to nie tylko duch, ale i ciało, któ-

re ma także swoje prawa. Z jednej strony trzeba dać ciału to wszystko, co jest mu konieczne i potrzebne, ale z drugiej strony trzeba je też poddawać duchowi. Jeśli nasze ciało wymknie się spod kontroli, to bardzo szybko możemy wpaść w niewolę zmysłów. Każdy więc post pomaga nam w przywracaniu harmonii pomiędzy duchem i ciałem. Wzorem doskonałej harmonii pozostanie dla nas Maryja i dlatego post Jej ofiarowany z pewnością przyniesie nam wiele duchowego pożytku.

Każdy z nas w swoim życiu jest wezwany do odbudowy Kościoła. Nasze franciszkańskie życie musi przynosić konkretne owoce, które będą budowały Kościół. Bez tego nasze powołanie można by porównać do drzewa, które nie przynosi żadnych owoców. A ponieważ znamy własne słabości i nieudolność, to jest rzeczą naturalną, by to nasze budowanie oddawać i polecać Maryi. Niech Ona będzie nam prawdziwie Matką i Protektorką, Natchnieniem i Dopełnieniem naszych życiowych dzieł.

o. Syrach Janicki OFM

ZE ŹRÓDEŁ FRANCISZKAŃSKICH

Nabożeństwo do Pani naszej, której powierzył swój zakon

Matkę Jezusa darzył niewysłowioną miłością za to, że Pana majestatu uczyniła naszym bratem. Odprawiał dla Niej osobne Chwalby, zanosił modlitwy, ofiarowywał uczucia, tak wiele ich i takich, że ludzki język nie zdoła wypowiedzieć. Ale co najbardziej cieszy, ustanowił Ją rzeczniczką zakonu i pod Jej skrzydła powierzył swych synów, których miał opuścić, aby ich aż do końca otaczała opieka i ochraniała.

O Rzeczniczko ubogich! Opiekuj się nami aż do czasu oznaczonego przez Ojca! (2 Cel 198).

Zamieszkanie w Porcjunkuli

Franciszek, pasterz małej trzódki, pod wpływem łaski Bożej, zaprowadził to dwunastoosobowe grono do Matki Bożej z Porcjunkuli, aby tam, gdzie dzięki zasługom Matki Bożej powstał Zakon Braci Mniejszych, tam również otrzymał Jej moc w swoim rozwoju. Stamtąd również on, stawszy się heroldem Ewangelii, wychodził do miast i wiosek, głosząc królestwo Boże „nie w przekonywujących słowach mądrości ludzkiej, lecz w mocy Ducha” (1 Kor 2,13). Patrzącym na niego wydawało się, że jest człowiekiem z tamtego świata. Ciągłe bowiem był zwrócony wzwyż. Winnica Chry-

stusowa zaczęła odtąd wypuszczać nowe latorośle na chwałę Pana, a rozkwitnąwszy kwiatami „słodocy, czci i uczciwości” przynosić obfite „owoce” (Sy 24,23) (1 B IV,5).

Nabożeństwo do Matki Bożej

Z Matką Pana naszego Jezusa Chrystusa związany był trudną do wyrażenia miłością, bo Ona to sprawiła, iż Pan Majestatu stał się naszym bratem i dzięki Niej dostąpiliśmy miłosierdzia. Tą, której po Chrystusie ufał najbardziej, miał za orędowniczkę swoją i swoich braci. Na jej cześć z całym oddaniem poświęcił od święta Apostołów Piotra i Pawła aż do święta Wniebowstąpienia (1 B IX,3).

CHRONOLOGIA WYDARZEŃ ZWIĄZANYCH Z OBJAWIENIAMI W FATIMIE



- | | |
|----------------------|---|
| 13 maja 1917 | – pierwsze objawienie Matki Bożej trójce pasterzy: Łucji, Hiacyncie i Franciszce. |
| 13 października 1917 | – ostatnie objawienie Matki Bożej trójce pasterzy i tzw. cud Słońca widziany przez obecne tam osoby (ok. 70 tys.). |
| 15 października 1917 | – wysłanie przez proboszcza z Fatimy sprawozdania do administratora patriarchy Lizbony o nadprzyrodzonych wydarzeniach w jego parafii. |
| 28 kwietnia 1919 | – początek budowy kaplicy w miejscu objawień. |
| 13 maja 1920 | – uroczyste wprowadzenie do sanktuarium pierwszej figury Matki Bożej Fatimskiej. |
| 13 października 1921 | – pierwsze pozwolenie na odprawienie Mszy św. w tym miejscu. |
| 1922 | – nabycie przez bp. José Alves Carreira da Silvy całego terenu Cova da Iria, by nie dopuścić do profanacji miejsca. |
| 1 listopada 1926 | – nawiedzenie miejsca objawień przez nuncjusza apostolskiego z Lizbony. |
| 1927 | – inauguracja 14 stacji Drogi Krzyżowej pod przewodnictwem biskupa Leirii. |
| 13 maja 1928 | – poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę bazyliki. |
| 13 października 1930 | – oficjalne ogłoszenie przez biskupa Leirii o zgodności objawień z nauką Kościoła i zezwolenie na kult Matki Bożej z Fatimy. |
| 13 maja 1931 | – pierwsze poświęcenie Portugalii Niepokalanemu Sercu Maryi przez episkopat kraju. |
| 1936 | – modlitwa biskupów Portugalii w kaplicy Objawień o oszczędzenie kraju od tragedii wojny domowej z powodu szerzącej się propagandy komunistycznej (w sąsiedniej Hiszpanii wojna domowa wkrótce wybuchła). |
| 1938 | – pielgrzymki dziękczynne z Portugalii za dar pokoju w kraju. |
| 31 października 1942 | – poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez papieża Piusa XII. 13 maja 1942 obchodził on 25. rocznicę otrzymania sakry biskupiej (13.05.1917). |
| 13 maja 1946 | – koronacja figury Matki Bożej Fatimskiej przez legata papieskiego kard. Masellę. |
| 7 lipca 1952 | – poświęcenie Sercu Maryi narodów wschodnio-słowiańskich, cierpiących pod dyktando radziecką, dokonane przez Piusa XII. |
| 13 maja 1967 | – pielgrzymka Pawła VI w 50. rocznicę objawień i potwierdzenie wiarygodności objawień w Fatimie w adhortacji <i>Signum magnum</i> . |
| 21 listopada 1967 | – odnowienie aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez Pawła VI na zakończenie Soboru Watykańskiego II. |
| 12–13 maja 1982 | – pielgrzymka dziękczynna Jana Pawła II za uratowanie życia po zamachu na placu św. Piotra i odnowienie aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. |
| 25 marca 1984 | – w Roku Odkupienia ponowienie przez Jana Pawła II aktu oddania świata Niepokalanemu Sercu Maryi na placu św. Piotra w Rzymie w obecności figury MB Fatimskiej. |
| 12–13 maja 1991 | – wizyta Jana Pawła II w 10. rocznicę zamachu. |
| 13 maja 2000 | – beatyfikacja Franciszka i Hiacynty przez Jana Pawła II. |
| 26 czerwca 2000 | – ujawnienie 3. części tajemnicy fatimskiej. |
| 12–14 maja 2010 | – nawiedzenie sanktuarium przez Benedykta XVI w ramach swojej 15. pielgrzymki apostolskiej. |
| 12–13 maja 2017 | – planowana wizyta papieża Franciszka w Fatimie z okazji 100. rocznicy objawień Maryjnych. |

PAPIEŻE W FATIMIE

Pierwszym papieżem, który nawiedził fatimskie sanktuarium, był Paweł VI. Przybył tam 13 maja 1967 roku. Cel tej wizyty duszpasterskiej ojciec święty zaznaczył m.in. w swojej homilii: „Tak wielkie jest nasze pragnienie złożenia hołdu Najświętszej Maryi Pannie, Matce Chrystusa i, przez to, Matce Boga i naszej Matce, tak wielka jest nasza ufność (...) tak bardzo potrzebujemy Jej wstawienictwa u Chrystusa, Jej boskiego Syna, że przybyliśmy, pokorny i pełen ufności pielgrzym, do tego sanktuarium, gdzie obchodzi się dzisiaj 50. rocznicę objawień fatimskich i 25. rocznicę poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi” [którego dokonał papież Pius XII – red.]. Na tę uroczystość papież zaprosił jedyną żyjącą widzącą – s. Łucję, karmelitankę.

Drugim papieżem, który udał się do sanktuarium w Fatimie, był Jan Paweł II. Nawiedził je trzykrotnie. Po raz pierwszy przebywał tam 12–13 maja 1982 roku

Fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Fatimie 13 maja 1982 roku

„Macierzyństwo Maryi w szczególności sposób objawia się tam, gdzie Ona się z nami spotyka: w miejscach, które zamieszkuje, w miejscach, w których czuje się szczególną obecność Matki. Wiele jest takich miejsc zamieszkałych przez Maryję. Są one najróżniejszego typu; od poświęconego Jej kąca w domu czy maleńkiej kapliczki przydrożnej ozdobionej wizerunkiem Matki Bożej, po zbudowane na Jej cześć kaplice i kościoły. Są też takie miejsca, gdzie obecność Matki jest odczuwana w szczególnie namacalny sposób. Czasem miejsca te promieniają daleko swym światłem i przyciągają ludzi z dalekich stron. (...) Miejscami tymi są sanktuaria maryjne. W miejscach tych ów wyjątkowy testament ukrzyżowanego Pana jest przedziwnie aktualny: tam człowiek czuje, że został zawierzony i oddany w ręce Maryi. Człowiek udaje się tam po to, aby spotkać się z Nią jako ze swoją Matką. Otwiera przed Nią swe serce i mówi do Niej o wszystkim. Można rzec »bierze Ją do siebie«, wprowadza

– w rocznicę zamachu na jego życie na placu św. Piotra – by podziękować Maryi za ocalenie życia. Podczas tej pielgrzymki ojciec święty dokonał aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, jak również spotkał się z s. Łucją. Podczas kolejnej wizyty, w dniach 12–13 maja 1991 roku, wypadała 10. rocznica zamachu. Jan Paweł II przybył, by „podziękować Matce Boskiej za opiekę nad Kościołem w latach naznaczonych szybkimi i głębokimi przemianami społecznymi, napełniającymi nadzieją liczne kraje ciemiężone przez ideologię ateistyczne” oraz wyrazić swą wdzięczność Maryi za uratowanie życia. Wówczas przed figurą Matki Boskiej Fatimskiej odmówił z pielgrzymami Różaniec, a w koronie figury umieszczono kulę wyjętą z ciała papieża po zamachu. Ponownie papież zawierzył świat, zwłaszcza Europę, Maryi. Natomiast trzecia pielgrzymka Jana Pawła II odbyła się w Roku Wielkiego Jubileuszu – 12 i 13 maja 2000 roku, kiedy to beatyfikował pastuszków fatimskich – Franciszka i Hiacyntę.

Kolejny papież to Benedykt XVI, który pielgrzymował do Fatimy w trakcie swojej 4-dniowej wizyty apostolskiej w Portu-

galii (11–14 maja 2010). Podczas Mszy św. 13 maja 2010 na placu przed sanktuarium powiedział m.in.: „Ja też przybyłem jako pielgrzym do Fatimy, do tego »domu«, który Maryja wybrała, aby do nas przemówić we współczesnych czasach. Przybyłem do Fatimy, by radować się obecnością Maryi i Jej macierzyńską opieką. Przybyłem do Fatimy, bo do niej zdąża dzisiaj Kościół pielgrzymujący, który z woli Jej Syna jest narzędziem ewangelizacji i sakramentem zbawienia. Przybyłem do Fatimy, żeby się modlić z Maryją i tak licznymi pielgrzymami za współczesną ludzkość, udręczoną nędzą i cierpieniami”.

Należy nadmienić, że sanktuarium maryjne w Fatimie odwiedził kard. Angelo Roncalli, patriarcha wenecki, późniejszy papież Jan XXIII. Przybył tam 13 maja 1956 roku na obchody 25. rocznicy poświęcenia Portugalii Niepokalanemu Sercu Maryi. Do Fatimy pielgrzymował także kard. Albino Luciani – 10 lipca 1977 roku – późniejszy papież Jan Paweł I.

s. M.P.

W dniu zamykania numeru wiadomo, że obecny papież Franciszek ma przybyć do



Fatimy – z okazji jubileuszu 100. rocznicy objawień Maryjnych – 12 maja, natomiast 13 maja podczas uroczystej Mszy św. kanonizować błogosławionych Franciszka i Hiacyntę Marto (red.).

Źródła:

- *Fatimska Matka Boża w: Encyklopedia katolicka*, t. V, Lublin 1989, ss. 70–74.
- W. Rędzioch, *Fatima i okolice*, Warszawa 1995.
- www.sekretariatfatimski.pl.

dza Ją w swoje problemy, które bywają czasem trudne – problemy własne i problemy innych, problemy rodziny, społeczeństw, narodów i całej ludzkości”.

„Przybywam tu dzisiaj, gdyż dokładnie tego samego właśnie dnia ubiegłego roku, na placu św. Piotra w Rzymie, podjęto próbę zamachu na życie papieża, co w tajemniczy sposób zbiegło się z rocznicą pierwszych objawień w Fatimie, które miały miejsce 13 maja 1917 roku. Wydaje mi się, że w zbieżności tych dat rozpoznaję szczególne wezwanie, by przybyć na to miejsce. Tak więc jestem tu dzisiaj. Przybyłem, by podziękować Bożej Opatrzności tu, w tym miejscu, które Maryja zdaje się wybrała dla siebie w sposób szczególny”.

„Spróbujmy, w świetle tajemnicy duchowego macierzyństwa Maryi, zrozumieć niezwykle orędzie, które rozpoczęło się 13 maja 1917 roku (...) Kościół zawsze uczył i nie przestaje głosić, że objawienie Boże zostało zamknięte w Jezusie Chrystusie, który jest pełnią tego objawienia i »nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa« (KO 4). Kościół ocenia i osądza prywatne objawienia za pomocą kryterium zgodności z tym jedynym objawie-

niem publicznym. Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się tak przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera prawdę i wezwanie samej Ewangelii. (...) Orędzie z Fatimy jest w swej istocie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, tak jak Ewangelia. (...) Wezwanie do pokuty łączy się, jak zawsze, z wezwaniem do modlitwy. Zgodnie z tradycją wielu wieków Matka Boża Fatimska wskazuje na Różaniec, który słusznie określa się mianem »modlitwy Maryi«, modlitwy, w której czuje się Ona z nami w szczególny sposób zjednoczona. Ona sama modli się z nami. Modlitwa różańcowa obejmuje problemy Kościoła, Stolicy św. Piotra, problemy całego świata. Pamiętajmy w niej również o grzesznikach, modląc się, by mogli dostąpić nawrócenia i zbawienia. Modlimy się również w nim za dusze w czyśćcu cierpiące”.

„Wołanie zawarte w orędziu Maryi z Fatimy jest tak głęboko zakorzenione w Ewangelii i w całej Tradycji, że Kościół czuje, iż orędzie to nakłada na niego obowiązki wysłuchania go. Kościół odpowiedział przez sługę Bożego Piusa XII (którego konsekracja biskupia miała miejsce dokładnie 13 maja 1917 roku). Poświęcił on Niepokalanemu Sercu Maryi rodzaj ludzki, a szczególnie narody Rosji. (...) W Konstytu-

cji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* i w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Sobór Watykański II obszernie wyjaśnia związki łączące Kościół i współczesny świat. Co więcej, jego nauka o szczególnym miejscu Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła zaowocowała nazwaniem Maryi przez Pawła VI »Matką Kościoła«, przez co wskazał on na głębszą naturę Jej zjednoczenia z Kościołem i Jej troski o świat, o ludzkość, o każdą ludzką istotę i o wszystkie narody”.

„Dziś Jan Paweł II, następca Piotra, kontynuator dzieła Piusa, Jana i Pawła, a szczególnie dziedzic Soboru Watykańskiego II, staje przed Matką Syna Bożego w Jej sanktuarium w Fatimie. Staje, odczytując raz jeszcze, z drżeniem serca, macierzyńskie wezwanie do pokuty, do nawrócenia, nagłący apel Serca Maryi, który rozległ się w Fatimie 65 lat temu (...) widząc, jak wiele ludów i społeczeństw – jak wielu chrześcijan – poszło w przeciwnym kierunku aniżeli ten, który wskazuje fatimskie orędzie. Grzech zadomowił się na dobre w świecie, negacja Boga szerzy się poprzez ideologię, zamysły i plany istot ludzkich. Ale z tego właśnie powodu ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia, wyrażone w orędziu Matki, pozostaje wciąż aktualne”.

Temat do rozważań na rok 2017 Wielkiej Nowenny na jubileusz 800. rocznicy powstania III Zakonu św. Franciszka: „**Matkami dla Niego są, gdy noszą Go w sercu i w ciele przez miłość Boską oraz czyste sumienie**”.

KALENDARZ LITURGICZNY BREWIARZA FZŚ

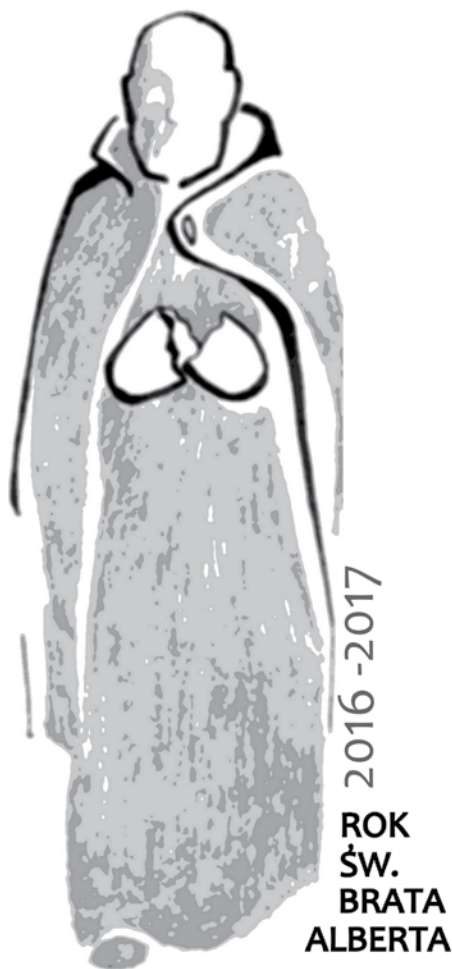
okres zwykły

- 6–10.06 (wtorek–sobota) – I tydzień
 11.06 – uroczystość Trójcy Przenajświętszej – II tydzień
 (13 czerwca – święto św. Antoniego z Padwy
 – Oficja o świętych, s. 433)
 (15 czerwca – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
 – niedziela I tygodnia)
 18.06 – 11. niedziela zwykła – III tydzień
 25.06 – 12. niedziela zwykła – IV tydzień
 2.07 – 13. niedziela zwykła – I tydzień
 9.07 – 14. niedziela zwykła – II tydzień
 16.07 – 15. niedziela zwykła – III tydzień
 23.07 – 16. niedziela zwykła – IV tydzień
 30.07 – 17. niedziela zwykła – I tydzień
 (2 sierpnia – święto MB Anielskiej, Oficja o świętych, s. 442)
 6.08 – Przemienienie Pańskie – II tydzień
 (11 sierpnia – święto św. Klary z Asyżu, Oficja o świętych, s. 451)
 13.08 – 19. niedziela zwykła – III tydzień
 (15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP
 – niedziela I tygodnia)

- 20.08 – 20. niedziela zwykła – IV tydzień
 27.08 – 21. niedziela zwykła – I tydzień
 3.09 – 22. niedziela zwykła – II tydzień
 (9 września – wspomnienie bł. Anieli Salawy,
 Oficja o świętych, s. 470)
 10.09 – 23. niedziela zwykła – III tydzień
 17.09 – 24. niedziela zwykła – IV tydzień
 (23 września – wspomnienie św. o. Pio, Oficja o świętych, s. 485)
 24.09 – 25. niedziela zwykła – I tydzień
 1.10 – 26. niedziela zwykła – II tydzień
 (4 października – uroczystość św. Franciszka,
 Oficja o świętych, s. 491)
 8.10 – 27. niedziela zwykła – III tydzień
 15.10 – 28. niedziela zwykła – IV tydzień



Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub oficjum o świętym – ss. 433–557 brewiarza FZŚ.



ROK ŚW. BRATA ALBERTA CHMIELOWSKIEGO

25 XII 2016–25 XII 2017

W Boże Narodzenie 25 grudnia 1916 roku w Krakowie zmarł Brat Albert Chmielowski. Umierał w opinii świętości. W 1938 roku został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta Polski Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi w działaniu na rzecz niepodległości oraz na polu pracy społecznej. Papież Jan Paweł II beatyfikował go 22 czerwca w 1983 roku w Krakowie, a kanonizował 12 listopada 1989 roku w Rzymie. Relikwie św. Brata Alberta znajdują się w jego sanktuarium w Krakowie. Wspomnienie liturgiczne – 17 czerwca.

„SKORO JEST CHLEBEM I MY BĄDŹMY CHLEBEM. SKĄPY JEST TEN, KTO NIE JEST JAK ON”

(ŚW. BRAT ALBERT CHMIELEWSKI)

Cóż wiemy o Bracie Albercie? Jakie drogi zaprowadziły go do świętości? Jakie nauki dla nas możemy wynieść z jego życia my, współcześni? Czym fascynuje i czego uczy?

Urodził się w ziemiańskiej rodzinie jako Adam Chmielowski 20 sierpnia 1845 w Igołomi niedaleko Krakowa. Ojciec Wojciech Chmielowski zmarł, gdy Adam miał 8 lat. Kilka lat później zmarła jego matka Józefa. Jako czternastolatek nie mógł zaopiekować się dwójką młodszego rodzeństwa. Dziećmi zajęła się rodzina. Uczył się w Petersburgu w szkole kadetów, potem studiował w Szkole Rolniczo-Leśnej w Puławach. Jako osiemnastolatek brał udział w powstaniu styczniowym. W bitwie pod Mełchowem został ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. W wyniku odniesionych ran amputowano mu bez znieczulenia nogę. Groziło mu zesłanie na Syberię. W wyniku działań rodziny udało się go uratować przed zsyłką, jednak został zmuszony do emigracji. W Paryżu i Monachium studiował malarstwo, w Gandawie inżynierię. W 1874 r. wrócił do kraju. Jako malarz wszedł w środowisko artystyczne, ale jego niespokojny duch nie potrafił odnaleźć się w nowej codzienności. Skupił się nad poszukiwaniem sensu życia i drogi do zbawienia.

W Tarnopolu odbywał rekolekcje u jezuitów, a nawet jakiś czas przebywał u nich w nowicjacie. Tam usłyszał o św. Franciszku z Asyżu i zafascynował się nim. W 1884 r. wrócił do Krakowa. Coraz silniej zaczął się interesować życiem ludzi cierpiących na co dzień niedostatek; głodnych, bezrobotnych, żebrzących, ludzi z marginesu. Widział ich problemy i szukał sposobu, by im ulżyć choć trochę w tej codziennej nędzy życia. Sprzedawał własne obrazy, by wspomóc potrzebujących. Swoje zainteresowania coraz silniej skupiał na żywym człowieku i jego podobieństwu do Boga. „Łaska nie może przebywać w sercu człowieka razem z nieczułością na nędzę bliźnich, z obojętnością na potrzeby ogólne Kościoła i na potrzeby publiczne”. W tym czasie rozpoczął dzieło malarskie przedstawiające Chrystusa Ubiczowanego. Sponiewieranego przez ludzki grzech, zniekształconym przez oprawców obliczem, poniżonego Syna Bożego. Milczący, w czerwonej, podartej szacie

stojący przed zadufanymi, pewnymi swej nieomyślności sędziami. Pognębiony, lecz niezwykczony.

Ecce Homo – Oto Człowiek

Obraz powstawał długo i właściwie nigdy nie został ukończony, a towarzysząca malowaniu modlitwa i kontemplacja sprawiły, że u Adama zaczęła się dopełniać duchowa przemiana. Środowisko artystyczne zaczęło uważać go za obłąkanego, a on coraz silniej, poszukując Jezusa Upokorzonego, wiązał się z ludźmi z marginesu i wyrzutkami społecznymi, niosąc im pomoc. W 1887 r. za zgodą i błogosławieństwem kard. Albina Dunajewskiego Adam Chmielowski przywdziewa habit tercjarza franciszkańskiego. Rok później przyjmuje imię Albert, składa śluby zakonne i zakłada nowe zgromadzenie – braci albertynów. W 1891 r. z pomocą Bernardyny Jabłońskiej powstaje żeńska gałąź zgromadzenia – siostry albertynki. Założone przez siebie zgromadzenie oparł na Regule św. Franciszka z Asyżu.

Powstałe zgromadzenie zajęło się najuboższymi i najbardziej potrzebującymi, którymi nikt nie chciał się zająć ani w wymiarze duchowym, ani w namacalnej pomocy materialnej. Zaczęły powstawać ogrzewalnie miejskie dla bezdomnych, które w wyniku jego pracy apostołskiej zaczęły zmieniać się w przytuliska. Zakładał sierocińce, domy dla inwalidów, nieuleczalnie chorych i ludzi starych, bezrobotnym pomagał szukać pracy. Na organizację i utrzymanie tych ośrodków kwestował. Coraz bardziej odsuwał się od pracy artystycznej, odnajdując artyzm w posłudze wobec człowieka, w którym niezmiennie odnajdywał Chrystusa. Posługa wobec bezdomnych i biednych stała się jego formą przeżywania kultu Męki Pańskiej.

Słynne stały się jego przemyślenia, które budziły sumienia i grały serca potrzebujących, dając nadzieję: **„Powinno się być dobrym jak chleb; powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny. Patrzę na Jezusa w Jego Eucharystii: czy Jego miłość mogłaby obmyśleć jeszcze coś piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy**



chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On. Dawajmy siebie samych”. Znały się również inne słowa: **„trzeba każdemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież; bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrac dla utrzymania życia”.** Jego ogromna wrażliwość na ludzką niedolę, oparta na głębokiej wierze i pokorze, ale także przenikliwość i umiejętność indywidualnej oceny sytuacji potrzebującego, pozwalały mu na bardzo efektywną pomoc. Brat Albert stał się przyjacielem wszystkich opuszczonych, zapomnianych i niechcianych. Ten niespokojny duch, powstaniec, artysta, zakonnik spowodował zamieszanie w głowach i sercach jemu współczesnych. Czynnem i własnym życiem ukazał im pełnię Miłosierdzia, do jakiego jesteśmy powołani wobec bliźnich, a jakie bezinteresownie, bezpłatnie i bezwarunkowo otrzymujemy co dzień od naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Mamy już XXI wiek, chwalimy się możliwościami techniki, medycyny. Wielcy tego świata wpajają nam wizję raj na ziemi i mają tym, co pozornie piękne, łatwe i niezniszczalne. Starość, słabość i cierpienie są niemodne, są niepożądane w tym świecie kolorowych neonów, głośniejszej muzyki, populistycznych ideologii (stary, niedołączony człowiek nie pasuje do słodkiego obrazka naszego kolorowego tu i teraz,

JAN PAWEŁ II O ŚW. BRACIE ALBERCIE

jak i dzieci z zespołem Downa, aborcja, eutanazja, bezdomni i bezrobotni). Cierpienie i tragizm życia to niepasujące puzzle, których nie można dopasować do obrazu teorii świata doskonałego. Jednak świat się nie zmienił. Te niechciane elementy, wypierane przez współczesnych reżyserów naszego życia, istnieją i – niestety – nie znikną. Współczesny Albert ma tyle samo do zrobienia, jak ten żyjący w XIX wieku. Ten dzisiejszy Albert musi mieć to samo samozaparcie, empatię i entuzjazm dla swej pracy i powołania. Musi uwierzyć Bogu, że podoła, że da rady i że to ma sens. To szaleństwo św. Brata Alberta, to Boże szaleństwo, czyli całkowite i bezwarunkowe zawierzenie Bogu.

Życie Adama Chmielowskiego to pasmo cierpienia, walki o przetrwanie, doskonalenie się duchowe i pokonywanie własnych ograniczeń i cierpień fizycznych. To niepokój serca, budzenie się idei, rezygnacja z kariery i ławego życia. Borykanie się z odrzuceniem, samotnością oraz codzienną walką o życie drugiego człowieka. Czy my dzisiaj jesteśmy zdolni do takich wyrzeczeń? Czy mamy tyle wiary i siły, czy mamy tyle zaufania i tyle nadziei, by realizować swoje marzenia? Czy w swojej współczesności mamy miejsce, czas dla Boga? Czy zbyt łatwo nie rezygnujemy w połowie i zbyt szybko nie cedujemy swych zobowiązań na innych? Pozostawiam te pytania do przemyślenia, sobie również. Niechaj każdy sam sobie da odpowiedź, czy kiedyś pozwolił sobie na Boże szaleństwo.

Na zakończenie przytoczę kilka myśli św. Brata Alberta: **„Praca codzienna z obowiązków stanu wynikająca może mieć wartość modlitwy, cnoty i przykładu zarazem, gdy pracujemy dlatego, że Pan Bóg chce, abyśmy pracowali na chleb, który nam daje”. „Trzeba wysoko latać ponad błota i przepaście, i równiny, i góry, i chmury, i burze, i cierpieć też. Często myślę, że życie byłoby zbyt nędzne, gdyby nie nadzieja prawdziwego nareszcie życia na tamtym świecie, bo i na cóż by Pan Bóg dał człowiekowi tyle pragnień, gdyby ich nie miał nigdy zaspokoić”.**

Rok 2017 został ogłoszony przez Episkopat Rokiem św. Brata Alberta. Jednak przykład jego życia, jego wiara i pokora pozostają dla nas przykładem na całe życie.

s. Bożena Karkoszka

„A oto Brat Albert. Postać tak mocno wpisana w dzieje Krakowa, narodu polskiego, w dzieje zbawienia. Trzeba »duszę dać« – taka była, zdaje się, myśl przewodnia Adama Chmielowskiego już od młodych lat. Jako siedemnastoletni student szkoły rolniczej wziął udział w walce powstańczej o wyzwolenie swej ojczyzny z obcego jarzma i odtąd pozostał kaleką do końca życia. Prawdy swojego powołania szukał na drodze twórczości artystycznej, pozostawiając po sobie dzieła, które do dzisiaj przemawiają szczególnie głęboką głębią wyrazu.

Coraz bardziej jednakże oddalał się od twórczości malarskiej. Chrystus przemawiał do niego głosem innego powołania i kazał mu szukać coraz dalej: »Ucz się ode Mnie (...), że jestem cichy i pokorny sercem (...). Ucz się«. Adam Chmielowski był uczniem gotowym na każde wezwanie swego Mistrza i Pana.

O tym wezwaniu – o tym definitywnym wezwaniu, które wyznaczyło jego drogę do świętości w Chrystusie – zdają się mówić nade wszystko słowa Izajasza z pierwszego czytania dzisiejszej liturgii: »(...) rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać« (58,6) – oto teologia mesjańskiego wyzwolenia; zawiera się w nim zaś to, co dziś przywykliśmy nazywać »opcją na rzecz ubogich«; »(...) dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków« (Iz 58,7).

To właśnie czynił Brat Albert. W tej niestrudzonej, heroicznej posłudze na rzecz najbardziej upośledzonych i wydziedziczonych znalazł ostatecznie swą drogę, znalazł Chrystusa. Przyjął Jego jarzmo i brzemię. Nie był tylko »miłosińnikiem«. Stał się jednym z tych, którym służył. Ich bratem. Szary brat. Poszli w ślad za nim inni: szarzy bracia i szare siostry. Dzień dzisiejszy jest ich wspólnym świętem”.

słowa z homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej, Rzym 12.11.1989,
w: *Studia franciszkańskie* 4 (1991), s. 21

„Jest to święty o duchowości urzekającej zarówno swym bogactwem, jak i swą prostotą. Pan Bóg prowadził go drogą niezwykłą: uczestnik powstania styczińskiego, utalentowany artysta malarz, który staje się naszym polskim »Biedaczną«, szarym bratem, pokornym jałmużnikiem i heroicznym apostołem miłosierdzia. To w krakowskiej »Ogrzewalni«, wśród najuboższych, pogardzanych i wyrzuconych poza nawias społeczeństwa, Brat Albert odkrył swoje ostateczne powołanie. Nie tylko służył ubogim, ale sam stał się jednym z nich, gdyż oni stali się dla niego żywą ikoną Chrystusa – *Ecce Homo*. Przeżył tam wstrząsającą prawdę Chrystusowych słów: »Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili« (Mt 25,40). Zobaczył jasno, iż »trzeba duszę dać« – właśnie za tych z krakowskiej »Ogrzewalni« i za wszystkich takich jak oni.

Postać Brata Alberta jest bardzo bliska naszym czasom. Dzisiaj wiele mówi się i pisze o »cywilizacji miłości«, o potrzebie »opcji preferencyjnej na rzecz ubogich«. Święty Brat Albert nie pisał uczonych traktatów na ten temat. On po prostu pokazał, jak trzeba miłosierdzie czynić. Pokazał, że kto chce prawdziwie czynić miłosierdzie, musi sam stać się »bezzinteresownym darem« dla drugiego człowieka (por. *Gaudium et spes*, 24). Służyć bliźniemu to, według niego, przede wszystkim dawać siebie – »być dobrym jak chleb«.

Święty Brat Albert jest dla naszych czasów jakimś znakiem i równocześnie wyzwaniem. Dzisiaj, kiedy w zastraszający sposób szerzy się egoizm, obojętność i znieczulica serc, jakże potrzeba odnowionej wrażliwości na człowieka, na jego biedy i cierpienia. Świat woła o miłosierdzie – woła o ludzi na wzór św. Brata Alberta, którzy Ewangelię miłosierdzia wzmą dosłownie i na serio, którzy zechcą nieść ją odważnie współczesnemu człowiekowi.

Napełnia więc radością fakt, że ideał albertyński nie przestaje fascynować i pociągać za sobą tyle wielkodusznych serc. Znajduje to wyraz nie tylko w powołaniach zakonnych, ale także w dziełach miłosierdzia podejmowanych przez katolików świeckich, dla których postać św. Brata Alberta stała się natchnieniem i drogowskazem. A jest wiele tych dzieł, którym on patronuje! Szerzy się kult świętego, czego wyrazem są liczne kościoły i kaplice poświęcone jego czci. Jak widać, ziarno rzucone kiedyś przez Brata Alberta przynosi plon obfity”.

słowa z Listu z okazji 150. rocznicy urodzin św. Brata Alberta,
w: *Studia franciszkańskie* 7 (1996),

ss. 40–41

MIEJSCA ZWIĄZANE ZE ŚW. BRATEM ALBERTEM

Święty Brat Albert zakładał domy pustelnicze, aby bracia, oddając się modlitwie i kontemplacji rzeczy Bożych, w ciszy i odosobnieniu, odnawiali ducha i nadszarpnięte siły w posługiwaniu ubogim.



fot. Siostry Albertynki



fot. Siostry Albertynki

Pustelnia na Kalatówkach w Zakopanem

Znana pustelnia na Kalatówkach z kaplicą Świętego Krzyża – dziś Pustelnia św. Brata Alberta – zaczęła powstawać wiosną 1898 roku. Została wybudowana przez Brata Alberta i jego braci z pomocą górali. Miejsce pod budowę ofiarował im ówczesny właściciel Zakopanego hrabia Władysław Zamoyski. 4 lata później bracia przekazali tę pustelnię siostrom albertynkom. Do wybuchu I wojny światowej był to dom nowicjaczki zgromadzenia oraz miejsce, gdzie siostry odradzały ducha, odzyskiwały zdrowie i siły po wyczerpującej pracy w przytuliskach.

W 1908 r. papież św. Pius X udzielił pozwolenia na stałe przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kaplicy Świętego Krzyża.

W 1997 roku Pustelnię św. Brata Alberta odwiedził papież Jan Paweł II, podczas pobytu w Zakopanem w trakcie VI pielgrzymki do Polski.

Poniżej kaplicy Brat Albert zbudował mały domek, który służył kapłanom przychodzącym odprawiać Mszę Świętą. Po przybyciu sióstr do pustelni, w chatce – w małej celce z drewnianym łóżkiem – zamieszkał Brat Albert. Dziś urządzona jest w niej izba pamięci z pamiątkami po Bracie Albercie.



fot. Jerzy Opioła

Sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta w Krakowie

Kościół wybudowany w latach 1982–1985, znajdujący się obok domu generalnego Zgromadzenia Sióstr Albertynek. Jego powstanie związane jest z rozwijającym się kultem Brata Alberta i s. Bernardyny Jabłońskiej oraz obrazu „Ecce Homo”. Po początkowym okresie problemów z lokalizacją i gruntami ostatecznie 4 września 1982 roku rozpoczęto prace budowlane. 3 sierpnia 1984 roku uroczystego wmurowania kamienia węgielnego, pochodzącego z bazyliki św. Franciszka z Asyżu i poświęconego przez Jana Pawła II, dokonał kard.

F. Macharski. Kościół, który otrzymał nazwę Ecce Homo pw. Brata Alberta, wówczas jeszcze błogosławionego, został poświęcony 17 czerwca 1985 roku, również przez kard. Macharskiego. 30 czerwca 1985 roku w kościele umieszczono relikwie Brata Alberta, które po ekshumacji z Cmentarza Rakowickiego znajdowały się najpierw w kościele karmelitów bosych, a później, od 3 sierpnia 1983 roku, w kaplicy zakonnej domu generalnego sióstr albertynek. 23 listopada 1997 roku kościół został podniesiony do rangi sanktuarium. Po beatyfikacji s. Bernardyny Jabłońskiej w Zakopanem w 1997 r. również jej relikwie przeniesiono do tego sanktuarium.



fot. Siostry Albertynki

30 LIPCA – XVII NIEDZIELA ZWYKŁA



Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: „Tak jest”. A On rzekł do nich: „Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”

(Mt 13,44-52).

DROGOCENNY SKARB

W słowach Ewangelii znajdujemy wartości, pojęcia, które nas definiują i tworzą to, co najpiękniejsze w nas. Bóg nie tylko zaprasza nas do dialogowania z Nim poprzez Pismo Święte, lecz zaprasza nas do życia ze sobą w królestwie niebieskim. Bramą, którą musimy przejść, aby z Nim się spotkać, odpowiedzieć na Jego zaproszenie, a tym samym zrealizować nasze powołanie, jest drogocenna perła, którą należy odkryć w sobie. Jest to część boskiego GPS-u podarowanego nam przez Boga, jest światłem rozjaśniającym nam drogę do Niego, aby nie pomylić.

W nauczaniu Jezusa rozpoczyna się droga rozumienia. Pierwszymi, którym wyjaśnia przypowieści, są Jego uczniowie. A oni zaczynają pojmować, że jest stawka największa, najwyższa – królestwo Boże realnie do zdobycia. Przypowieści te przedstawiają istotną prawdę o królestwie Bożym: należy zrobić wszystko, aby wejść w jego posiadanie. Zatem kluczowe jest tutaj słowo „wszystko”.

Święty Franciszek, po odkryciu swojej perły, zrozumiał to i zrealizował w sposób doskonały. Swojego bycia na ziemi nie potraktował jako dzieła przypadku. A kiedy w spektakularny sposób został przez Boga złowiony do sieci królestwa Bożego, rozpałiło to jego miłość do wszystkiego, co stworzył Stwórca, a przede wszystkim dla Niego samego zostawił wszystko, co miał. Pobudzony Duchem Świętym, aby realizować Boży plan, stał się poszukiwaczem nowych skarbów i coraz cenniejszych pereł dla królestwa Bożego. My, franciszkanie świeccy, też do nich należymy. Czy jesteśmy tego świadomi? Czy radość nie rozpała naszych serc, kiedy żyjemy według reguły i pouczeń, jakie zostawił nam nasz święty ojciec? Że powinniśmy dziękować nieustannie Temu, który tu, na ziemi, przypomina nam o swoich skarbach na różny sposób? Niechaj codzienny rachunek sumienia, rachunek dziękczynienia oczyszcza glebę naszego serca, aby w niej odkryta drogocenna perła – Oblubieniec, Jezus Chry-

stus, skarb ukryty, był dla nas wszystkim, był centrum życia.

A co z siecią, w której żyjemy, w której tyle zła i okropności? Sieć, w której płynie, trzymana jest mocnymi rękami Opatrzności Bożej. Bóg zarzucił ją, aby złowić nas do swojego królestwa. Z pasją odpowiadamy Mu na to zaproszenie, przygarniamy innych do królestwa Bożego. Nie do nas należy selekcja i osądzenie, tylko sam Bóg jest sędzią sprawiedliwym nad każdym człowiekiem. Ufni w tę prawdę, że mądrość odwieczna pragnie wszystkich wyzwolić do życia, nie dajmy się porwać złu tego świata, a naszym kołem ratunkowym niech będzie roztropna mądrość, by podejmować właściwe wybory. To chrześcijańska postawa.

Jeśli jeszcze nie jesteś pewien, czy ta perła, którą masz, jest już tą najdrogocenniejszą, tą która zaprowadzi cię do królestwa Bożego, to zwróć się do Maryi Matki Dobrej Rady, a Ona wskaże ci najpewniejszą drogę.

s. M. Hadrys

Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA

„Jezus wzywa do wejścia do Królestwa, posługując się *przypowieściami*, które stanowią charakterystyczną cechę Jego nauczania. Przez nie zaprasza na ucztę Królestwa, ale wymaga także radykalnego wyboru: aby zyskać Królestwo, trzeba oddać wszystko; nie wystarczą słowa, potrzebne są czyny. Przypowieści są dla człowieka jakby zwierciadłami (...) Jezus i obecność Królestwa na tym świecie w tajemniczy sposób stanowią centrum przypowieści. Trzeba wejść do Królestwa, to znaczy stać się uczniem Chrystusa, aby »poznać tajemnice Królestwa niebieskiego« (Mt 13,11). Dla tych, którzy »są poza« (Mk 4,11), wszystko pozostaje niejasne (por. Mt 13,10-15)» (KKK 546).

„Królestwo Boże jest już obecne. Przybliżyło się w Słowie Wcielonym, jest głoszone w całej Ewangelii, przyszło w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Od Ostatniej Wieczery Królestwo Boże przychodzi w Eucharystii: jest pośród nas. Królestwo przyjdzie w chwale, gdy Chrystus przekaze je swojemu Ojcu” (KKK 2816).

„W Modlitwie Pańskiej chodzi przede wszystkim o ostateczne przyście Królestwa Bożego w chwili powrotu Chrystusa (por. Tt 2,13). To pragnienie nie oddala jednak Kościoła od jego posłania na tym świecie, ale raczej go w nie angażuje. Od Pięćdziesiątnicy przyście Królestwa jest dziełem Ducha Pana, »który dalej prowadzi swoje dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia« (Mszał rzymski, IV Modlitwa eucharystyczna)” (KKK 2818).

13 SIERPNI – XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” Na to odezwał się Piotr: „Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie!” A On rzekł: „Przyjdź!” Piotr wyszedł z łodzi i, krocąc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru ulękł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: „Panie, ratuj mnie!” Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: „Czemu zwątpiłeś, małej wiary?” Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: „Prawdziwie jesteś Synem Bożym”

(Mt 14,22-33).

UFAĆ BOGU

Specjaliści od marketingu i reklamy nie mają łatwego zadania, aby osiągnąć zamierzone cele. Problemem, jak się okazuje, nie jest brak środków do stworzenia miłej dla oka i ucha propozycji jakiegokolwiek produktu, ponieważ ilość programów komputerowych jest dostateczna. Okazuje się, że to potencjalni klienci są coraz bardziej wymagający, a dodatkowo mało skłonni do zaufania w daną markę. Słaba skłonność do ufności drugiemu człowiekowi staje się problemem nie tylko wielu firm promujących swoje produkty, ale i samego Kościoła. Reklama reklamą, ale i tak przed podjęciem decyzji staramy się zazwyczaj zasięgnąć opinii kogoś znajomego, który skorzystał z tego czy tamtego, w ostateczności radzimy się opinii internautów. Zatem źródłem zaufania jest przede wszystkim znajomość. I tutaj pojawia się również pewien mankament. Jak mówić o zaufaniu, kiedy coraz bardziej jesteśmy sobie anonimowi? Jak „sprzedać” wiarę w Chrystusa, skoro moja znajomość z Nim jest trochę zakurzona lub anonimowa?

Chciałbym, abyśmy ten fragment Mateuszowej Ewangelii potraktowali jako zaproszenie do pogłębienia relacji z Chrystusem, a przez to do ufności. On i dzisiaj spełnia nasze prośby, podobnie jak kiedyś prośbę Piotra: *Panie, jeśli to Ty jesteś, pozwól mi przyjść do Ciebie*. Znajomość Jezusa przez Piotra jest na tyle dobra, że nie obawia się poprosić o coś, co na ludzki rozum jest niemożliwe. Jednak słabość ludzka, strach, przeszkadzają mu w zaufaniu do końca. Po wyjściu z łodzi tonie. My również chcielibyśmy zaufać, ale boimy



się wyjść z łodzi. Jeśli już się uda, to często padają znane słowa: To jest zbyt piękne, żeby było prawdziwe. Ten wewnętrzny pesymizm powiązany z brakiem ufności przeszkadza w cieszeniu się szczęściem. Niejako z góry czekamy na nieszczęście, co chętnie podsumowujemy stwierdzeniem: wiedziałem, że tak będzie.

Spotkanie z Jezusem musi zawsze motywować do jeszcze większej ufności Jemu, samemu sobie, a co za tym idzie drugiemu człowiekowi. Spotkanie z Jezusem domaga się świadectwa, aby innym pomóc wychodzić z łodzi, mimo licznych powątpiewań. Zadanie nie jest łatwe, ale możemy spróbować, każdy w zakresie swojego powołania. To, co mamy zagwarantowane, to to, że nawet w chwili zwątpienia ON jest przy nas.

o. A. K.



Uwielbiamy Króla królów,
który dzisiaj
swą Matkę Dziewicę wziął do nieba

Ku szczytom nieba podąża
Maryja, jasna jutrenka,
Wspanialsza blaskiem od słońca
I od księżycy piękniejsza.

Całego świata Królowa
Na tronie dzisiaj zasiada,
Gdyż Ona Tego zrodziła,
Kto był przed światła początkiem.

Wstępuje ponad aniołów,
Przewyższa świętych zastępy.
Bo Jej zasługi są większe
Niż wszystkich błogosławionych.

Ogląda władzę monarszą
Swojego Pana i Stwórcy,
Którego w łonie nosiła
I w żłób złożyła ubogi.

Przez Ciebie, czysta Dziewico,
Twój Syn wziął ciało człowiecze,
Więc teraz módl się do Niego,
By nas za braci swych uznał.

Maryjo, z Tobą pragniemy
Wysławiać Trójcę Najświętszą,
Gdyż Bóg do nieba Cię wzięwszy
Okazał swoją potęgę. Amen.

(hymn z godziny czytań
na uroczystość
Wniebowzięcia NMP)

O wyjeździe na misje ojców Karola i Symeona pisaliśmy w kwartalniku w nr. 3/2016. Ojciec Symeon Masarczyk OFM do Republiki Środkowoafrykańskiej w Afryce udał się 26 kwietnia ub. roku, choć był tam już wcześniej. Ojciec Karol Piela OFM udał się na misje do Boliwii w piątek 17 września 2016 roku. Opis swojej podróży do Boliwii oraz pierwsze spostrzeżenia z pobytu w tym kraju opisał na swoim blogu, który prowadzi. Z kolei o. Symeon swoją podróż, jak i późniejsze wrażenia opisuje w listach...

Prezentujemy fragmenty ich zapisów z podróży do docelowych krajów misyjnych. Tytuły pochodzą od redakcji.

JUŻ W BOLIWII

„Mam takie przeczucie, że mój pobyt w Boliwii będzie podobny do stygmatów, które otrzymał nasz zakonny założyciel. Przyniosły one wiele cierpienia, bólu, ale i zarazem słodczy naznaczonej obecnością Pana. Przypuszczam, że mój pobyt w Boliwii i tutejsza wędrówka przyniosą nieraz cierpienie, ból, ale przede wszystkim słodczy płynący z obecności Pana.

Podróż okazała się przyjemna; choć w samolocie spędziłem wiele czasu i czekały mnie przesiadki w Frankfurtu oraz São Paulo (...) podróż zaliczyłbym do udanej. Tym bardziej widząc niezwykle ingerencje Pana Boga w nadawaniu bagażu i wielu innych sytuacjach (...) Boliwia przywitała mnie... silnym wiatrem. Samolot, kiedy lądował w Santa Cruz de la Sierra, miał pewne problemy związane ze zmaganiem się z silnymi porywami wiatru *norte* (tak go nazwali). (...)

Załatwiając sprawy papierkowe na lotnisku i podczas kontroli bagażowej już zauważyłem, że Boliwia to inny świat... i różni nas nie tylko sześciogodzinna zmiana czasu, ale wiele innych zachowań...

Współbracia już oczekiwali i przywitali mnie na lotnisku, po czym razem udaliśmy się do naszej »bazy misyjnej« San Antonio w Santa Cruz. W drodze do klasztoru zauważyłem stare zniszczone prowizoryczne domki, połamane drzewa palmowe, chaotyczny ruch uliczny, w którym mimo wszystko zachowany był pewien porządek, śmieci przemierzające się po ulicy pod wpływem wiatru oraz specyficzny zapach spalin (współbrat powiedział mi, że tak śmierdzi ekologiczne brazylijskie paliwo :-). W klasztorze jest dostęp do internetu i przez najbliższe kilka dni będę tu załatwiał sprawy

papierkowe. Następnie udam się do konkretnej pracy misyjnej, ale jeszcze nie wiem gdzie. Pierwszego dnia spotkałem dwóch moich współbraci, trzech Polaków, którzy tutaj pracują (...). Byłem w naszej dojazdowej kaplicy i koncelebrowałem Eucharystię.

Był to dzień pełen wrażeń... ale to, co najbardziej utkwiło mi w głowie, to jeden z moich współbraci, który w naszej kaplicy nabożnie się modlił... niby nic nowego, nadzwyczajnego, ale był to piękny widok. I tak upłynął dzień pierwszy...”



Możliwości wpłat ogólnie na cel misyjny:

na konto:

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 31 1020 2313 0000 3102 0175 1783

lub przekazem pocztowym na adres:

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
o. Dymitr Żeglin OFM, ul. Panewnicka 76, 40-760 Katowice

z przeznaczeniem na szkołę w parafii Rafai:

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 37 1020 2313 0000 3102 0023 8766



DŁUGA PODRÓŻ

„»Niemądry to wędrowiec, który pociągnięty urokiem ukwieconych łąk zapomina, dokąd miał zamiar skierować swe kroki«. Tak, po prawie pięciomiesięcznym pobycie w Europie przyszło mi wrócić na Czarny Ląd, do Republiki Środkowoafrykańskiej. Choć tym razem ukwiecone łąki opuszczało się dużo trudniej niż ostatnio (...) Pierwszy etap podróży, lot do Paryża [z Warszawy] przespałem. Pomodliłem się jedynie na początku lotu, a potem... odleciałem. Obudził mnie serwis z kawą i rogalikiem. Wylądowaliśmy ok. 8.45 i przez kolejne 20 min samolot przemieszczał się po ogromnym paryskim lotnisku, by dotrzeć do docelowego terminalu. Wysiedliśmy na Terminalu 2F. Mój samolot do RCA odlatywał z 2E, więc wydawałoby się, że to gdzieś obok... ale trzeba było iść dobre 20

minut. Na szczęście w Warszawie bagaż został nadany bezpośrednio do RCA (...) W samolocie Air France zająłem wskazane miejsce. (...) Na początku skorzystałem z ekranu umieszczonego na siedzeniu przede mną. Wśród wielu różnych propozycji wybrałem powtórkę topowych meczów z Premier League; kolejno wybrałem opcję podglądu mapy lotu i ostatecznie wróciłem do modlitwy i... do spania. Budziłem się przy okazji serwowanych posiłków... Było też trochę czasu na myślenie. Jak napisałem na początku: »tym razem ukwiecone łąki opuszczało się dużo trudniej niż ostatnio«. Chyba perspektywa dłuższej rozłąki wywołała takie odczucia. Przykro mi, że niektóre przestrzenie życia trzeba zawiesić, by realizować inne. (...) Ale... »niemądry to wędrowiec...«. Pozostaje nam jedność



w modlitwie, w Eucharystii i przez naszych Aniołów Stróżów, dla których odległość to nie przeszkoda a wyzwanie.

Podobnie jak ostatnio, nad Afrykę wleciałem o 12.45 polskiego czasu, a o 16.50 wylądowałem w Bangui. Trzeba było przedstawić wskazówki w zegarku – tutaj była dopiero 15.50. Jakies 45 min zajęła mi kontrola na afrykańskim lotnisku, czyli sprawniej niż ostatnio. Na początku każdemu robiono profilowe zdjęcie. Dalej, kontrola karty szczepień. Kolejno trzeba było wypełnić krótki formularz dla policji i po oddaniu swojego w kolejce oddać go policjantce (która prosząc o poszczególne dokumenty na jednym oddechu poprosiła też o różaniec). W końcu (po najdłuższej kolejce) odbyła się ostatnia kontrola dokumentów – zwłaszcza wizy (w moim przypadku karty pobytu, która pozostała ważna z ostatniej wizyty w RCA).

Przeszedłem do drugiej sali, gdzie pomoc zaoferował mi jeden z tragarzy, wcześniej negocjując cenę. Wyłuskaliśmy moje dwie torby i podjechaliśmy do kontroli bagażu. Obie panie jedynie otworzyły zamki każdej z toreb i nie przeszukując wnętrza, podziękowały. I ja podziękowałem, obdarowałem różańcami i wyszedłem na zewnątrz. Czekał na mnie br. Remo. Wsiadliśmy do samochodu i ruszyliśmy do domu. Wieczorem Bangui przywitało mnie przyjemnym ciepłem. Nie było upalnie. Ale jednak wilgotno. Po przejściu kontroli, po szarpaniu się z bagażami byłem mokry. Dotarliśmy do Bimbo przed 18.00 miejscowego czasu. Po przywitaniu skierowaliśmy kroki do kaplicy na Eucharystię. Potem miałem trochę czasu, by się ogarnąć – rozładować bagaże, wziąć prysznic. Barnaba wskazał mi pokój, ale zaraz nadmienił, że chyba długo tu nie zagrzeję miejsca... Ale skwitowałem to uśmiechem. Taka jest nasza Afryka – w sensie ta w wydaniu franciszkańskim. Nieprzewidywalna...”



oprac. red.

(za: provincia.panewniki.pl)



Z KOMUNIKATÓW RADY NARODOWEJ

Krótko

- Konferencja Prowincjałów Franciszkańskich w Polsce, obradująca na posiedzeniu 14 listopada 2016 roku w Poznaniu, mianowała asystentami narodowymi FZŚ w Polsce: • o. dr. hab. Zdzisława Gogolę OFM Conv z Krakowa, • o. Nikodema Sobczyńskiego OFM z Warszawy, • o. Andrzeja Romanowskiego OFM Cap z Warszawy.
- Ogólnopolska Pielgrzymka FZŚ na Jasną Górę odbędzie się 22 lipca 2017 roku, poprzedzona nocnym czuwaniem z 21 na 22 lipca. Z racji obchodzonego Roku św. Alberta Chmielowskiego w głównym dniu pielgrzymki przed Mszą św. konferencję na ten temat wygłosi o. Nikodem Sobczyński OFM. Natomiast rozważania Drogi Krzyżowej będą oparte na tekstach bł. Honorata Koźmińskiego.

- W Kalwarii Zebrzydowskiej w dniach 6–8 października 2017 roku odbędą się rekolekcje dla Rad Regionalnych (koszt około 200 zł). Z racji 25. rocznicy pierwszej Kapituły Narodowej FZŚ w Polsce z udziałem Rady Międzynarodowej i powstania Regionów zaproszone są szczególnie osoby wówczas uczestniczące w tej kapitule. Szczegółowy program rekolekcji i tematy zostaną podane w późniejszym terminie.
- Kapituła generalna pośrednia będzie się odbywać od 4 do 11 listopada 2017 roku w „Seraphicum” – Pontyfikalny Wydział Teologiczny św. Bonawentury w Rzymie we Włoszech.



SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH REGIONALNYCH

W Centrum Franciszkańskim w Warszawie 25 i 26 lutego 2017 roku odbyło się spotkanie formacyjno-braterskie dla przełożonych regionalnych FZŚ, w którym uczestniczyli także Rada Narodowa FZŚ oraz nowo mianowani asystenci narodowi.

Pierwszego dnia konferencje wygłosili: o. dr. hab. Zdzisław Gogola OFM Conv – „Samotność jako jeden z aspektów życia duchowego”, o. Nikodem Sobczyński OFM – „Odnowienie życia pokuty na przykładzie świętych z III zakonu”, o. Andrzej Romanowski OFM Cap – „*Invenescit Ecclesia* – Kościół odmładza się – inspiracją odnowy franciszkanów świeckich”. Natomiast drugiego dnia sprawy dotyczyły usłyszanych konferencji, prowadzenia formacji w regionie, archiwizowania dokumentów. Odpowiedzi udzielali ojcowie asystenci narodowi, przełożona narodowa i członkowie rady. Było to wzajemne dzielenie się doświadczeniami, troskami i radościami.

Wspomniane konferencje są dostępne na stronie internetowej: fzs.info.pl.

Aby zachęcić do lektury, prezentujemy krótkie cytaty z dwóch tekstów:

„Dzisiejsza konferencja ma na celu przybliżenie ważnego aspektu naszego życia duchowego. Jak większość ludzi doświadczamy czasami uczucia osamotnienia i samotności. Pragnę zaznaczyć, że są to dwa różne stany naszej psychiki, często jednak mylnie z sobą utożsamiane. Przejawy i skutki osamotnienia są bardzo często przypisywane niesłusznie samotności. Różnice między tymi dwoma stanami polegają na tym, że osamotnienie jest brakiem kontaktu z innymi ludźmi oraz z sobą samym. Samotność natomiast jest wyłącznym przebywaniem z sobą samym; jest koncentracją uwagi wyłącznie na sprawach swojego wewnętrznego świata, który bezpośrednio jest dla nikogo innego niedostępny”.

„Samotność jako jeden z aspektów życia duchowego” – wstęp z konferencji o. Z. Gogoli OFM Conv

„Czym więc naprawdę jest pokuta? Jaki jest jej właściwy sens? Słowo to przywodzi zazwyczaj na myśl umartwienie i zadośćuczynienie. Jednak Pismo Święte w oryginale greckim na oznaczenie pokuty używa słowa *metanoia*, czyli *przemiana*, a więc pokuta ma sens o wiele szerszy, bo chodzi tu o przemianę w człowieku. Pokuta to przede wszystkim przemiana z człowieka grzechu w człowieka Bożego, przemiana z człowieka grzesznego w człowieka współpracującego z łaską Bożą, czyli przeżywającego pewnie rzeczywistość Bożą. Taka przemiana jest warunkiem postępu człowieka i uszlachetnienia chrześcijańskiego. Prowadzi człowieka od zwyczajnego zadośćuczynienia za grzechy do ofiary wynagradzającej za swoje i wszystkich grzeszników winy”.

„Wiele by można mówić o pokucie i uczynkach pokuty w życiu św. Franciszka, gdyż całe jego życie od czasu nawrócenia było jedną wielką pokutą, którą traktował jako łaskę. W pełni wykorzystał tę łaskę i czynił pokutę w rozumieniu ściśle ewangelicznym, czyli zmiany życia. Święty Franciszek z Asyżu, wychodząc naprzeciw świeckim, przychylnym ideałom zapoczątkowanego przez siebie ruchu, zaproponował formę życia w „stowarzyszeniu” świeckim (braterskiej wspólnoty). Grupa pierwszych członków tego stowarzyszenia nazywana jest w źródłach franciszkańskich Braćmi i Siostrami od Pokuty. Przez cały okres średniowiecza i w późniejszych wiekach tercjarstwo franciszkańskie było bardzo żywotne. Należeli do niego ludzie różnych stanów: od chłopów, poprzez mieszczan, na monarchach i papieżach skończywszy. Pierwszą nieoficjalną regułą trzeciego zakonu jest *List do wiernych* św. Franciszka z 1221 roku. Podejmowali oni nie tylko wewnętrzną przemianę, ale również dawali świadectwo zewnętrzne: pokutnicy, pielgrzymi, rekluzi itp. Chciałbym wskazać przynajmniej kilka przykładów na potwierdzenie, że pokuta jest możliwa do podjęcia przez każdego, w każdym stanie i na każdym etapie życia człowieka. Niech przykładem dla nas będą bł. Lucezjusz i jego żona Buonadonna, św. Róża z Viterbo, św. Małgorzata z Kortony i bł. Aniela Salawa”.

„Odnowienie życia pokuty na przykładzie świętych z III zakonu” o. N. Sobczyńskiego OFM

„VOX FRANCISCANA” – NOWA PUBLIKACJA RADY MIĘDZYNARODOWEJ FZŚ

Rada Międzynarodowa Franciszkańskiego Zakonu Świeckich 3 lutego 2017 roku przekazała w wersji elektronicznej pierwszy numer nowej publikacji „Vox Franciscana” (Głos Franciszkański), która powstała w wyniku ustaleń poczynionych podczas Kapituły Generalnej w Asyżu w 2014 roku, kiedy zdecydowano, że jednym z priorytetów w naszym zakonie powinna być komunikacja. Ma w tym pomóc magazyn relacjonujący pracę CIOFS (Rady Międzynarodowej), przekazujący nowe interesujące wydarzenia i projekty we FZŚ na całym świecie. Na razie będzie on się ukazywał dwa razy w roku; jest dostępny w czterech językach: angielskim, włoskim, francuskim i hiszpańskim.

Pierwszy numer „Vox Franciscana” – datowany na jesień 2016 roku – liczy 8 stron. Na stronie 1 (zdj. okładka, strona 31) podane są krótkie notki – komunikaty dotyczące artykułów wewnątrz publi-

kacji, czyli o spotkaniu Rady Międzynarodowej, obradującej w Rzymie w marcu ubiegłego roku; o Kapitułe Generalnej mającej się odbyć w Rzymie (4–11 XI 2017); o spotkaniu Młodzieży Franciszkańskiej w Krakowie przed ŚDM; o warsztatach formacyjnych w Afryce; o powstaniu wspólnoty w Myanmar.

Strony 3–6 dotyczą ubiegłorocznego marcowego spotkania Rady Międzynarodowej, które odbyło się w Rzymie. Podczas posiedzeń w „Seraphicum” podjęto szereg kwestii dotyczących FZŚ, m.in.: wizytacji braterskich i kapituł wyborczych, tegorocznej kapituły generalnej, opracowania podręcznika formacji dla formatorów i kandydatów, stworzenia i koordynacji kursów on-line czy projektu Afryka.

Na stronie 7. jest obszerna informacja o projekcie Afryka – zorganizowanych po raz pierwszy warsztatach dla formatorów z terenu Afryki. Odbywały się one w Lusace, w stolicy Zambii, od 22 do 25 czerwca



2016 roku. W warsztatach uczestniczyło 76 osób, w tym 13 asystentów duchowych.

No i na stronie 8. zaprezentowano wyjątkowe wydarzenie... W Myanmar (dawna Birma), państwie w Azji Południowo-Wschodniej, powstała wspólnota FZŚ licząca 8 profesów. To historyczne wydarzenie w kraju, w którym dominują buddyści.

Pełny tekst publikacji można uzyskać przez dostęp na stronę Rady Narodowej FZŚ, klikając w zakładkę „Rada Międzynarodowa”, a potem wybierając jedną z czterech wersji językowych.

oprac. red./fzs.info.pl



Partecipanti provenienti da 11 paesi hanno preso parte al workshop di formazione Africano.



Jennifer Harrington, OFS, in posa con tre ragazzi della Gioventù Franciscana (Gi.Fra.) che hanno partecipato al workshop Africano.

LO ZAMBIA OSPITA IL PRIMO LABORATORIO DI FORMAZIONE IN AFRICA

Il progetto Africa ha dato luogo al primo laboratorio di formazione tenutosi nel 2016.

I lavori si sono tenuti dal 22 al 25 giugno nel Collegio di S. Bonaventura in Lusaka, la capitale dello Zambia. Si è svolto in lingua inglese e la risposta dei paesi anglofoni è stata entusiasmante. Vi sono stati 76 partecipanti come ha riferito il Consigliere della Presidenza Jennifer Harrington, OFS.

La formazione ha incluso

60 Francescani Secolari (Professi), tre membri della Gioventù Franciscana (Gi. Fra.) e 13 assistenti spirituali. Jennifer ha riferito che provenivano dallo Zambia, dallo Zimbabwe, dal Malawi, dal Sud Africa, dalla Namibia, dal Kenya, dall'Uganda, dalla Nigeria e dalla Tanzania, oltre ai "cinque fratelli Portoghesi di lingua inglese e una sorella dall'Angola e dal Mozambico". Jennifer ha riferito che "34 tra fratelli e sorelle hanno viaggiato

percorrendo lunghe distanze, e per alcuni di loro ci sono voluti quasi 3 giorni di viaggio per percorrere le loro strade". L'assistente Spirituale Generale Fr. Francis Bongajum Dor, OFM Cap, e Jennifer hanno animato il laboratorio. Ha collaborato al laboratorio anche il formatore nazionale dello Zimbabwe Daniel Chidemo.

"Abbiamo sentito un forte spirito fraterno tra tutti i partecipanti", ha riferito Jennifer. A tutti è piaciuto l'in-

contro e la condivisione con i loro fratelli e sorelle provenienti da altri paesi dell'Africa e con diverse culture".

I partecipanti sono ritornati a casa loro con una copia delle Linee Guida per la Formazione e con altri opuscoli da condividere con i propri connazionali e fraternità locali. L'entusiasmo dei partecipanti ed i loro commenti "hanno dimostrato che è stata una vera e propria rivelazione su ciò che è l'Ordine Franciscano, ha riferito Jennifer.

VOX Franciscana - 7 - Autunno 2016



Augustine Yoon, OFS, in un selfie con il Ministro della Fraternità di Yangon, Ann Rose, OFS, durante una visita al Tempio Buddista in Myanmar.

PRIMA FRATERNITA' IN MYANMAR CON 8 PROFESSI

Nasce la prima Fraternità dell'Ordine Franciscano Secolare in Myanmar: "Questo è un vero e proprio avvenimento storico."

E' così che il consigliere di Presidenza Augustine Young Hak Yoon, OFS, ha descritto l'erezione della prima fraternità locale

in Myanmar che si trova nella città di Yangon. La Fraternità di Yangon è costituita da 8 professi situata in questo paese del

Sud Est Asiatico prevalentemente di religione buddista, così come riferisce Augustine



Gli otto fratelli professi della nuova fraternità di Yangon in Myanmar.

VOX Franciscana - 8 - Autunno 2016

WPROWADZENIE RELIKWII MĘCZENNIKÓW Z PARIACOTO DO KOŚCIOŁA PW. NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W RYBNIKU-ZAMYSŁOWIE



W niedzielę 5 lutego br. w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Rybniku-Zamysłowie na Mszy św. o godz. 11 miało miejsce wprowadzenie relikwii błogosławionych męczenników franciszkańskich z Pariacoto w Peru – o. Zbigniewa Strzałkowskiego OFM Conv i o. Michała Tomaszka OFM Conv. W uroczystej procesji z ministrantami, z udziałem pocztu sztandarowego FZŚ z miejscowej parafii wniesiono relikwie błogosławionych i umieszczono je obok ołtarza na specjalnym stoliku. Nastąpiło krótkie powitanie przez proboszcza o. Ernesta Ogara OFM i o. Zdzisława Gogola OFM Conv, który przywiózł relikwie z Krakowa. Podczas Mszy św., po Ewangelii nastąpił obrzęd poświęcenia relikwiarza oraz odczytany został stosowny certyfikat stwierdzający tożsamość relikwii i upoważniający wiernych do ich czczenia.

Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. Zdzisław Gogola OFM Conv,

a współcelebransami byli o. Ernest Ogar OFM i o. Metody Miś OFM. Na początku o. Zdzisław mówił o heroicznej postawie ojców Michała i Zbigniewa, o ich wierności powołaniu, zaufaniu Bogu i zachowaniu swojej tożsamości. Ludzie z Pariacoto bardzo pokochali błogosławionych, mimo że byli z nimi krótko, około 2 lat. Byli to ojcowie skromni, ubodzy, odważni, troszczący się o każdego człowieka. Ojciec Michał był człowiekiem głębokiej wiary, rozmodlony, wielkim czcicielem Matki Bożej, miał niezwykły dar ewangelizowania młodzieży i dzieci. Docierał do nich zwłaszcza przez muzykę i śpiew. Natomiast o. Zbigniew był silnym, odważnym człowiekiem, troszczył się o chorych. Pragnienie służenia innym wypływało z jego wielkiej wiary i chęci naśladowania św. Maksymiliana Kolbego. Talent organizacyjny łączył z pracowitością i wielką odpowiedzialnością. Parafianie zaraz po męczeńskiej śmierci widzieli w nich świętych. Gromadzili się przy ich grobach, składali kwiaty i zanosili modlitwy. Ojcowie Zbigniew i Michał zginęli za to, że głosili Ewangelię, pokój, że nieśli pomoc chorym i potrzebującym, troszczyli się o dzieci. Terrorysty wmawiali miejscowym, że religia to „opium dla ludzi” i z nienawiści do Kościoła katolickiego bestialsko zamordowali tych oddanych dla sprawy Bożej kapłanów. Przy ciele o. Zbigniewa pozostawili kartkę z napisem: „Tak umierają psy imperializmu”.

Zamordowani ojcowie mieli jeszcze wiele planów, chcieli rozbudować franciszkańską misję w Pariacoto, ale Boże plany były inne. Na grobie męczenników widnieje wymowny napis: „Mocni w wierze, pałający miłością, posłannicy pokoju aż do męczeństwa”. Po Mszy św. wszyscy obecni w kościele uczcili relikwie błogosławionych męczenników przez ucałowanie.

Ojciec Ernest zaprosił Radę Regionalną FZŚ na spotkanie do refektarza, gdzie czekał poczęstunek oraz była możliwość porozmawiania z o. Zdzisławem i zadawania pytań na nurtujące nas problemy związane z FZŚ. Ojciec Gogola opowiadał różne szczegóły o pracy misyjnej, bo na każdej placówce jest inaczej.

Oprócz o. Zdzisława i o. Ernesta na spotkaniu był obecny br. Jan Hruszowiec OFM Conv, który przyjmuje prośby o relikwie męczenników z Pariacoto i przekazuje je osobście danym parafiom. Ojciec Ernest prosił, abyśmy szerzyli kult błogosławionych i spisywali świadectwa o łaskach otrzymanych przez ich wstawiennictwo i przekazywali te informacje bezpośrednio do niego.

Na zakończenie spotkania o. Zdzisław udzielił nam Bożego błogosławieństwa i życzył wytrwania w naszym powołaniu do FZŚ.

s. Helena Młyńczyk
s. Bogdana Fitał

Błogosławiony o. Zbigniew Strzałkowski OFMConv urodził się 3 lipca 1958 roku. Pochodził z Zawady koło Tarnowa. Z zawodu był mechanikiem i przez rok pracował w zawodzie. W 1979 r. wstąpił do zakonu franciszkanów konwentualnych. Święcenia przyjął we Wrocławiu 7 czerwca 1986 r., po których 2 lata pracował w Legnicy. 30 listopada 1988 r. wyjechał na misję do Peru.

Błogosławiony o. Michał Tomaszek OFMConv urodził się 23 września 1960 roku w Łękawicy k. Żywca. Ukończył Niższe Seminarium Duchowne Ojców Franciszkanów w Legnicy w 1980 r., otrzymując państwowy egzamin dojrzałości. 31 sierpnia 1980 roku rozpoczął nowicjat w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych, a 23 maja 1987 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przez 2 lata pracował w Pieńsku koło Zgorzelca. W lipcu 1989 r. wyjechał na misję do Peru.

Ojcowie Michał i Zbigniew przebywali na tej samej placówce w Pariacoto. Od wielu lat organizacja Świetlisty Szlak dążyła do przejęcia władzy, siejąc terror. Kilka tygodni wcześniej podczas zebrania diecezjalnego biskup poinformował kapłanów, że terroryści żądali, aby wszyscy kapłani cudzoziemcy wyjechali z kraju – oczywiście żaden z nich nie wyjechał, zostali ze swoim ludem. **Ojcowie zostali zamordowani 9 sierpnia 1991 roku w Pariacoto, natomiast beatyfikowani 5 grudnia 2015 roku w Chimbote w Peru.**



DLACZEGO PANEWNIKI?



W roku 2008 przypadła 100. rocznica konsekracji franciszkańskiej świątyni w Panewnikach. Z tej okazji ukazała się okolicznościowa pozycja wydawnicza*. W rozdziale *Dlaczego Franciszkanie przybyli do Panewnik?* czytamy: „Dziś, kiedy spoglądamy na klasztor franciszkanów w Panewnikach oraz na dzielnicę, w której się znajduje, trudno nam wyobrazić sobie, jak to miejsce wyglądało (...) Kronikarze wspominają, że na terenie Panewnik istniały: szkoła pruska, dwie kuźnie, młyn, tartak oraz karczma. Miejscowość miała charakter rolniczy i otaczały ją gęste lasy, a do gwałtownie rozwijających się ośrodków przemysłowych było raczej daleko”.

Jakie były więc przyczyny, że w tym miejscu wybudowano kościół z klasztorem,

jak na ówczesne czasy monumentalnymi? W roku 1821 Mikołów razem z ziemiami pszczyńską i bytomską – na których terenie znajdowały się Panewniki – należące do diecezji krakowskiej, zostały włączone do diecezji wrocławskiej. Władze pruskie ograniczały swobody religijne katolików i dopiero zakończenie kulturkampfu przyczyniło się do odnowy religijnej. Wówczas to „na śląskiej ziemi zakon franciszkański odrodził się poprzez odnowienie sanktuarium na Górze św. Anny”. Jak pisze autor wspomnianej publikacji: „Koniec XIX wieku stworzył dziejową szansę rozwoju Górnego Śląska. Zaczęły powstawać liczne kopalnie i huty, a wraz z nimi miasta (...) Wzrastająca liczba nowych mieszkańców stworzyła potrzebę budowania kościołów i tworzenia parafii”. Wówczas zaczęto zapraszać franciszkanów z Góry św. Anny do pomocy duszpasterskiej w parafiach. I tak zrodził się pomysł, aby franciszkanów sprowadzić na Górny Śląsk na stałe. „Kapłani chcieli ufundować klasztor, który zapewniłby im stałą duszpasterską pomoc. Początkowo chciano wznieść go w Goduli (...) Jednak ostatecznie przeważyła propozycja (...) ks. Ludwika Skowronka, proboszcza z Bogucic, aby franciszkanów osiedlić w Panew-

nikach”. Na taki wybór miały wpływ także pewne racje. Po pierwsze Panewniki były bardzo oddalone od kościoła parafialnego w Mikołowie i utrudnione było wypełnianie praktyk religijnych przez wiernych z tych terenów. Po drugie znaczenie miały zarówno „bliskość wielkich centrów przemysłowych, a zwłaszcza dynamicznie rozwijających się Katowic”, jak i pobliskiego dworca kolejowego w Ligocie.

W takich to okolicznościach ks. Skowronek zaprosił do siebie przełożonego klasztoru franciszkanów we Wrocławiu, który przybył do Bogucic 22 marca 1900 roku. I obaj „jeszcze tego samego dnia udali się do Panewnik, gdzie ks. Skowronek zawarł ustną umowę z właścicielem ziemi o kupnie gruntów pod klasztor. (...) parcela pod przyszły klasztor miała 8 hektarów, a zatem od samego początku planowano wybudowanie dużego kompleksu klasztorno-kościelnego”.

oprac. red.

* O. Syrach Bogdan Janicki OFM, *Jubileusz 100-lecia konsekracji bazyliki w Panewnikach*, Jaworzynka–Panewniki 2008, ss. 13–14.

FRANCISZKANIE W PANEWNIKACH

Z potrzeb duszpasterskich i inicjatywy okolicznego duchowieństwa sprowadzono do Panewnik 22 grudnia 1902 roku franciszkanów z Kustodii św. Jadwigi. Ojcowie Kamil Bolczyk i Wilhelm Rogosz zamieszkali w Starych Panewnikach.

Kiedy pod koniec 1904 r. przybył o. Andrzej Bolczyk, rozpoczęła się budowa groty lurdzkiej dla upamiętnienia 50. rocznicy dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Poświęcenie groty nastąpiło 27 sierpnia 1905 roku. W tym samym roku w uroczystości św. Franciszka dokonano pierwszego wykopu, rozpoczynając budowę kościoła i klasztoru według projektu br. Mansweta Fromma. Przy pracach budowy zatrudnionych było wielu braci zakonnych, którzy wykonywali zadania wymagające specjalistycznych umiejętności. Przy znacznym zaawansowaniu prac 19 lipca 1908 roku nastąpiła konsekracja kościoła,

której dokonał książę biskup wrocławski kard. Georg Kopp.

W następnych latach świątynię kończono i przyozdabiano. Ołtarz główny stanął w prezbiterium w 1909 roku. Od lipca 1912 roku na placu kościelnym stoi statua św. Jadwigi Śląskiej. 21 września 1913 roku do kościoła wprowadzono uroczystie relikwie świętych męczenników i biskupów Ptolemeusza i Romana oraz jednego z 38 współmęczenników. Od 1913 roku w okresie Bożego Narodzenia w kościele stawia się dużych rozmiarów żłóbek. Dzwony zawieszono na wieżach w 1913 roku (pięć) zostały w czasie I wojny światowej zużyte na cele wojenne. Nowe (cztery) zawieszono w 1920 roku, największy zaś (piąty), poświęcony św. Antoniemu z Padwy, w 1931 roku. Poświęcenie organów nastąpiło w 1925 roku przez ks. Augusta Hlonda, wtedy jeszcze administratora apostolskiego w Katowicach.



Kościół i klasztor położone były na terenie parafii mikołowskiej, ale już od 1914 roku franciszkanie objęli całe duszpasterstwo Panewnik, Ligoty i Piotrowic. Od 1 września 1933 roku ustanowiona została kuracja, a parafia powstała 12 lutego 1934 roku (pierwszy proboszcz – o. Karol Bik). Inne formy działalności duszpasterskiej to obsługa ruchu pielgrzymkowego, zwłaszcza na odpust Porcjunkuli i św. Ludwika

HISTORIA WSPÓLNOTY III ZAKONU FRANCISZKAŃSKIEGO W PANEWNIKACH

Króla, pomoc okolicznym parafiom, głoszenie misji, rekolekcji, kazań odpustowych.

Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski i powstaniu Komisarjatu Zależnego św. Jadwigi (wtedy już prowincji) w 1921 roku, klasztor stał się siedzibą komisarza z ramienia tej prowincji, od 1923 roku komisarza prowincji (włączenie Komisarjatu Zależnego do kościelnie istniejącej prowincji w byłym zaborze pruskim), mianowanego przez generała zakonu, a później prowincjała od 1929 roku. W latach 1922–1928 w klasztorze znajdowało się Kolegium Serafickie (niższe seminarium duchowne, tzn. szkoła średnia), w latach 1928–1931 klasztor był miejscem przebywania uczniów dojeżdżających do szkół średnich, od 1932 roku do wybuchu II wojny światowej mieścił się w nim nowicjat dla braci nieprzygotowujących się do kapłaństwa.

W klasztorze znajdowały się też drukarnia i wydawnictwo. Od 1936 roku rozpoczęto budowę kalwarii, której większość kaplic w stanie surowym była gotowa przed wybuchem II wojny. Dokończenie budowy i wyposażenie wewnątrz kaplic kalwaryjskich to okres powojenny. Po wojnie na kalwarii wybudowano także kaplice różańcowe.

W czasie II wojny światowej klasztor został zamieniony na obóz przejściowy dla niemieckich przesiedleńców ze Wschodu.

Po wojnie do 1949 roku w klasztorze istniał połączony nowicjat, tzn. już bez podziału na zmierzających do kapłaństwa lub nie. Od stycznia 1950 roku przeniesiono do klasztoru studium teologiczne, od 1970 roku także studium filozoficzne, dzięki czemu istnieje do dziś Wyższe Seminarium Duchowne. Od 2000 roku placówka jest także domem formacji początkowej.

Od lat 70. XX wieku kościół i klasztor ulegały licznym remontom i przebudowom. Wokół klasztoru powstały nowe obiekty. Od 12 listopada 1974 roku kościół stał się bazyliką mniejszą pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Ludwika Króla.

Historyczne początki i zawirowania dziejowe

III zakon franciszkański w parafii pw. św. Ludwika Króla w Panewnikach został założony w 1904 roku. Dokumentów źródłowych brak. Przekaz mówi, że wspólnota organizowała się już (w parafii w Mikołowie) przed wybudowaniem panewnickiego kościoła i klasztoru, których budowę rozpoczęto w 1905 roku. W czasie okupacji niemieckiej, zakon nie mógł działać jawnie. Zagięły wszystkie dokumenty wraz z aktem jego erygowania. Dopiero w roku 1999 s. Krystyna Bednik wysłała do o. Józefa Czury OFM, ówczesnego ministra prowincjalnego, prośbę o wystawienie aktu reerygacji wspólnoty. Ojciec prowincjał przychylił się do tej prośby i reerygował kanonicznie naszą wspólnotę miejscową FZŚ 20 października 1999 roku dokumentem LD-560/L-2/99.

Mimo wszelkich trudności, zawirowań dziejowych ojczyzny i parafii III zakon przetrwał do dziś. W archiwum odnaleziono księgę protokołów, jak również kronikę z lat 1946–1949 prowadzoną przez sekretarkę i przełożoną s. Walerię Domagalską. Później, podczas trudnego czasu powojennego, zarząd miejscowy wraz z członkami spotykał się ukradkiem. Spotkania odbywały się w kancelarii klasztornej lub krypcie i zawsze był na nich obecny dyrek-

tor III zakonu, którego imienia ani nazwiska nie ujawniano. Głosił on nauki i dawał wskazówki, jak sporządzać sprawozdania, a przede wszystkim jak dbać o uświęcenie swojej duszy. Każde spotkanie, które nie trwało długo, rozpoczynał i kończył on modlitwą „Ojcie nasz” lub „Zdrowaś Maryjo”. Przypominał, że to, co mówi się na zebraniu, nie wolno opowiadać poza jego ramami. Spotkania odbywały się regularnie. Członków było mało – 5, czasem 10, czy innym razem 10–25. Ze względów bezpieczeństwa imion ani nazwisk nie ujawniano ani nigdzie nie zapisywano. Kandydaci na członków III zakonu byli przyjmowani przy ołtarzu św. Franciszka na życzenie ojca dyrektora.

Rok 1956

Po 7-letniej przerwie wznowiono zapisy do kronik. W maju tegoż roku opiekę nad III zakonem objął dyrektor o. Sylwester Swaczyna OFM, który go obudził i ożywił. Spotkania odbywały się w każdą drugą niedzielę miesiąca. Liczba członków III zakonu z roku na rok rosła. W roku 1958 w spotkaniach brało udział około 80–100 osób – tak wynika z zapisu w notatkach. Ojciec Sylwester bez nagłaśniania organizował pielgrzymki do Częstochowy, Krakowa, Brzozowa czy do kamedułów w krakowskich Bielanych. W pielgrzymce średnio brało udział ok. 95 osób. Od roku 1959 do 1963 opiekę duchową nad III zakonem przejął dyrektor o. Euzebiusz Wiczorek OFM (przełożoną była s. Domagalska), który dołożył wszelkich starań, by III zakon rozwijał się. W parafii opiekował się chorymi i zawsze znalazł czas dla starszych, schorowanych tercjarzy. Odwiedzał ich w domu rodzinnym, organizował leki, przynosił im także opał. Był bardzo kochany i lubiany. W niedzielę 9 lutego 1964 roku o. Euzebiusz, liczący 33 lata życia i 10 lat kapłaństwa, zmarł. W pogrzebie brała udział wielka rzesza tercjarzy z wszystkich wspólnot.

Po śmierci o. Euzebiusza patronat nad III zakonem objął ponownie o. Sylwester, który dbał, by III zakon nadal się rozwijał. Opiekował się nim do końca lat 60. ub. wieku. Liczba członków na spotkaniach wzrosła do około 100 osób.

W 1970 r. opiekę nad tercjarzami franciszkańskimi przyjął gwardian klasztoru i dyrektor III zakonu o. Ksawery [Moczek



za: *Katalog Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce. 150 lat istnienia Prowincji 1855–2005, ss. 31–32, [za zgodą ministra prowincjalnego]*



– przyp. red.]. Funkcję przełożonej nadal pełniła s. Waleria Domagalska. Mieszkała z rodziną przy klasztorze, prowadziła też Caritas w parafii, z pomocą III zakonu pomagała chorym i biednym.

Luka w dokumentacji

Niestety, tutaj następuje przerwa w dokumentacji. Dopiero wiadomo, że od 1979 do 1990 roku opiekę nad III zakonem sprawował o. Tarsycjusz Waszecki OFM. Przełożonym do roku 1983 był br. Jan Jesionek, potem zastąpiła go s. Danuta Molenda. 12 czerwca 1988 roku wybrano nowy zarząd FZŚ, a przełożoną została s. Danuta Molenda, która pełniła tę funkcję do 1995 roku. Zostawiła plan swej pracy w III zakonie w dwóch kronikach. Ojciec Tarsycjusz był wspaniałym opiekunem duchowym wspólnoty, bardzo troszczył się o III zakon. Zawsze był obecny na spotkaniach, głosił konferencje, nauki – na przykład, by każdy tercjarz nie zostawił po sobie zgorzenia czy kłótni w rodzinie. Jeśli posiadał jakiś majątek, miał przed śmiercią napisać testament. Organizowała i prowadził rekolekcje dla III zakonu z całego regionu śląskiego. Opracował modlitewnik dla FZŚ „Pokój i Dobro”. W 1991 r. o. Tarsycjusz osiedlił się w Górkach Wielkich, gdzie przyczynił się do zbudowania nowego kościoła i klasztoru. Tam pozostał do końca swoich dni.

Lata współczesne

W latach 1991–1995 opiekę duchową nad FZŚ objął proboszcz o. Justyn Widuch OFM, zastępstwo prowadził o. Emanuel Ligocki OFM, a przełożoną wspólnoty była s. Danuta Molenda. 17 lutego 1996 roku został powołany nowy zarząd. Przełożoną została s. Krystyna Bednik, która pełniła funkcję przełożonej do 22 lutego 2001 roku. Opiekunem duchowym był o. Emil Paclawski OFM – kochany i lubiany. W tym

czasie przełożona, s. Krystyna, przyjęła 36 nowych członków do FZŚ, w sumie wspólnota liczyła 102 osoby – w spotkaniach uczestniczyło 80–100 osób. Dbała o prowadzenie dokumentów, kronik (zapisła 3), księgę wpisu odziedziczoną po przełożonej s. Danucie Molendzie. Organizowała dużo pielgrzymek do miejsc uświęconych. Pamiętała też o chorych, w razie potrzeby organizowane były dzienne i nocne dyżury u sióstr bardzo chorych, niemających rodzin (2 siostry).

Kolejną kapituła wyborcza. Nową przełożoną została s. Teresa Strużyna. Opiekę duchową przejął ówczesny gwardian o. Alan Rusek OFM, obecnie proboszcz parafii. Siostra Teresa funkcję przełożonej pełniła przez jedną kadencję. Gorliwie wypełniała swoje obowiązki. Zostawiła wpis członków o liczbie 76 osób, kronikę i protokół zdawczo-odbiorczy. Następny przełożony br. Franciszek Karmański (dwie kadencje) dokładnie prowadził sprawozdania roczne, spotkania, natomiast zapomniał o kronice ani też nie przekazał jej następcy. Opiekunem duchowym był o. Dymitr Żeglin OFM, wówczas gwardian panewnicki. Brat Franciszek założył nową księgę wpisu członków, których było 62.

Następcą br. Franciszka został br. Jan Kostuj. Spotkania miesięczne prowadził regularnie, zapisy to krótkie informacje o zebranych ofiarach, zamówionych Mszach św. za żyjących i zmarłych członków FZŚ. Zastępowała go s. Bogumiła Zielińska. Posługę pełnił sumiennie; prowadził adorację Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracji i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Chętnie wspierał wspólnotę i chorych w potrzebie. Opiekunem wspólnoty był kolejny gwardian – o. Marcelin Pietryja OFM.

22 lutego 2013 roku odbyła się kapituła wyborcza, na której ponownie na przełożonego wybrano s. Krystynę Bednik. Za

jej kadencji 2 osoby złożyły profesję wieczystą, 3 siostry profesję czasową, jeden brat jest w nowicjacie, 3 braci w postulacie i 3 osoby jako sympatycy. W tym czasie zmarły 4 osoby ze wspólnoty. W 2016 r. założono nową księgę profesów wieczystych, a wpisu dokonała s. Ewa Konsek. Wznowiono również zapisy w kronice, którą prowadzi s. Marianna Jakubowska. Nadmienić trzeba, że nasza wspólnota liczebnie zaczęła się zmniejszać. W ciągu 10 lat jest nas o połowę mniej – ponad 40 członków: aktywnie uczestniczących w spotkaniach ok. 20 osób i 20 osób chorujących. Ojciec Marcelin był wspaniałym, radosnym opiekunem. Jego następca o. Maksymilian Brylowski OFM w roku 2015 został asystentem regionalnym FZŚ. Kolejnym opiekunem wspólnoty jest o. Fryderyk Grzesiek OFM. W naszej wspólnocie są osoby w różnym wieku. Niezależnie, ile mamy lat, wszyscy mamy życiodajne soki i wszyscy jesteśmy zdolni do rodzenia dobrych owoców. Jesteśmy widocznymi w parafii, bierzemy czynny udział w uroczystościach pierwszego zakonu, jak: śluby wieczyste, święcenia prezbiteratu, pamiętka śmierci św. Franciszka – Transitus (3 października), uroczystość św. Franciszka – 4 października, w procesjach parafialnych, w święto św. Ludwika. Corocznie budujemy pierwszy ołtarz na uroczystość Bożego Ciała. W każdy czwartek uczestniczymy o godz. 18.00 w nabożeństwie do św. Franciszka. W Roku Miłosierdzia Bożego uczestniczyliśmy w trzeci piątek każdego miesiąca o godz. 15.00 w Mszy św., po której adorowaliśmy Najświętszy Sakrament i odmawialiśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

s. Krystyna

* Historia wspólnoty spisana w roku 2016.

REKOLEKCYJNY WYPOCZYNEK



Poniedziałkowe popołudnie 6 marca br. Klasztor sióstr służebniczek w Panewniskach. Na schodach prowadzących do klasztoru co rusz widać coraz to nowe osoby – a to z torbą podrózną, a to z plecakiem bądź walizką. Przyjeżdżają tu na wczasy? Raczej nie. Okazuje się, że od 6 do 9 marca właśnie tutaj mają swoje coroczne rekolekcje siostry i bracia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Tym razem dla 19 sióstr i 3 braci nauki rekolekcyjne, na zaproszenie o. Maksymiliana, głosi o. Adam Wólczyński OFM, asystent regionalny FZŚ w Radomiu. Rekolekcje zaczynają się od kolacji. Po posiłku, przygotowanym przez siostry, o. Adam opowiada trochę o sobie, o tym, czego od nas, uczestników rekolekcji, oczekuje i o planie następnego dnia. I w końcu następuje ta najważniejsza część wieczoru – Msza św. z niesporami sprawowana w intencji uczestników rekolekcji. Jest też z nami o. Maksymilian, który sprawuje Eucharystię w powierzzonej mu intencji. Wygłoszona w czasie Mszy św. homilia porusza temat znaczenia i wartości ofiary Jezusa i Maryi, jaką ponieśli dla zbawienia człowieka, oraz tego, jak powinna wyglądać nasza odpowiedź na tę ofiarę. Z głowami pełnymi tematów do refleksji i ciekawością, co przyniesie jutro, idziemy spać.

Wtorkowy rano wita nas niezłą, jak na początek marca, pogodą. Udajemy się do kaplicy. Rozpoczynamy dzień Eucharystią z jutrznią. Nie ma homilii, ale za to po Mszy św. słuchamy króciutkiej konferencji o powołaniu do głoszenia Ewangelii – o powołaniu chrześcijańskim, franciszkańskim i tercjarskim. A potem, zgodnie z podanym wcześniej rozkładem dnia, śniadanie, czas

na luźne rozmowy w herbaciarni (luźne, ale o dziwo dotyczące nurtujących nas problemów tercjarskich, religijnych itp.). Następnie kolejna konferencja. Tym razem o niebezpieczeństwach czyhających na głosicieli Ewangelii, a na zakończenie modlitwa różańcowa. Przychodzi w końcu czas na stały fragment dnia, czyli obiad i spotkanie dyskusyjne przy ciasteczku i kawie. Ojciec Adam służy swoją wiedzą, radą, rozwiewa wątpliwości, dzieli się doświadczeniem w pracy ze wspólnotami FZŚ, podsuwa stosowne lektury. A wszystko to w atmosferze wzajemnej życzliwości, emanującej nie tylko powagą, ale i zdrowym humorem. Czas biegnie nieubłaganie. Kiedy zegar wskazuje 15.00 jesteśmy już wszyscy w kaplicy. Wiadomo, przed nami Koronka do Bożego Miłosierdzia. To jeszcze nie wszystko – czekamy z niecierpliwością na konferencję. Tym razem o. Adam w bardzo ciekawy sposób opowiada o wadach i cnotach. Co mają wspólnego z misją tercjarzy franciszkańskich? Jeśli jesteście ciekawi, to nic nie stoi na przeszkodzie, by się dowiedzieć. Następny termin rekolekcji jest w czerwcu, a jeśli komuś nie odpowiada ten czas, to pozostaje jeszcze termin listopadowy. Wiercie, że warto w tych rekolekcjach wziąć udział. Wtorkowy wieczór kończy Msza św. z adoracją Dzieciątka Jezus. Dzieciątko jest jak najbardziej obecne – o. Adam postarał się o przyniesienie do klasztoru figurki Dzieciątka, które zwykle leży w panewnickiej szopce. I te kolędy śpiewane w marcu... jakby cofnął się czas. Okazuje się, że przeżywanie tajemnicy Bożego Narodzenia możliwe jest nie tylko w grudniu. Na koniec Apel Maryjny. Czy można sobie wymarzyć piękniejszy wieczór? Pełni wrażeń i pozytywnych emocji udajemy się na spoczynek, ciekawi, co też czeka nas nazajutrz.

Poranek w środę. Świeci słońce. Przed nami kolejny dzień rekolekcji, który zaczynamy porannymi modlitwami, jutrznią i krótką konferencją wprowadzającą w przygotowany temat, który brzmi: znaki, gesty i symbole, z jakimi spotykamy się w czasie Mszy Świętej. Jesteście pewni, że wiecie na ten temat to, co powinniście? Weźcie udział w następnej turze rekolekcji i sprawdźcie swoją wiedzę. Zaręczam, że zdumieni będziecie swoją ignorancją tematu. Jako że jest to temat bardzo obszerny, poświęcamy mu dwie konferencje. Przedzielamy je modlitwą różańcowa i Koronką do Bożego Miłosierdzia. Wieczorem uczestniczymy we Mszy św. z adoracją, no i oczywiście na zakończenie dnia Apel Maryjny. Udając się na spoczynek, mamy świadomość, że to już prawie koniec naszego wycieczki z Panem Bogiem.

Czwartkowy rano. Zbieramy się w kaplicy na Mszy św. z jutrznią. I tym razem, tak jak na rozpoczęciu, towarzyszy nam o. Maksymilian. Nie zdradzę tematu homilii. Przyjdźcie w jednym z dwóch kolejnych terminów. Nie będziecie żałować. Tego ostatniego dnia uczestniczymy jeszcze w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Po niej uroczyste „Te Deum”, wzajemne podziękowania i... jeszcze tylko ostatni obiad i do domu. Jacy wróciliśmy? Wzbogaceni o nową wiedzę, umocnieni w wierze i w swoim powołaniu. Mieliśmy okazję się wyciszyć, zastanowić nad swoim życiem, spotkać Jezusa, lepiej Go poznać, doświadczyć Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty, poczuć moc Bożej miłości i przeżyć mocniej to, na co w codziennym zabieganiu rzadko mamy czas.

Aleksandra



KAPITUŁY WYBORCZE

WE WSPÓLNOCIE FZŚ PRZY PARAFII WNIEBOWZIĘCIA NMP W MIASTECZKU ŚLĄSKIM, POŁĄCZONA Z 35. ROCZNICĄ ERYGOWANIA WSPÓLNOTY MIEJSCOWEJ

Kapituła wyborcza odbyła się 7 lutego 2017 roku. Na spotkanie przybyli o. Rufin Juraszek OFM, przełożony regionu br. Marian Kandzia oraz ks. wikary Andrzej Skolik, który złożył nam życzenia z okazji 35. rocznicy erygowania naszej wspólnoty. Wspólnota franciszkanów świeckich istniała w Miasteczku Śl. o wiele wcześniej, ale poprzednie czasy nie sprzyjały ich działalności.

Po krótkim poczęstunku przystąpiliśmy do kapituły. Wybory poprzedził hymn do Ducha Świętego, a następnie wybrano sekretarza i dwóch skrutatorów. Brat Jan Sosin przedstawił zebranym sprawozdanie z minionej kadencji, a s. Lidia Cofałka sprawozdanie finansowe. Podziękowano ustępującemu zarządowi, a br. Janowi za trzy kadencje przełożenia we wspólnocie miejscowej. Był to wzruszający moment, pojawiła się nawet łza w oku. Po głosowaniu nowym przełożonym został br. Franciszek Bogacki, a jego zastępcą s. Lucyna Pietryszek; na pozostałe funkcje wybrano: s. Dorotę Niewolik sekretarzem, s. Lidie Cofałkę skarbnikiem, a mistrzem formacji br. Jana Sosina.

Ubiegły rok był bogaty w wydarzenia w naszej wspólnocie. W okresie Wielkiego Postu peregrynowały wśród franciszkanów, i niektórych sympatyków, relikwie bł. Anieli Salawy. We wrześniu nasza parafia przeżywała misję z okazji 350-lecia naszego zabytkowego drewnianego kościołka, które prowadził o. Faustyn Sapięcha, franciszkanin. W ostatniej kadencji przypadały również ważne rocznice dla sióstr. Najstarsza z nich – s. Maria Mróz obchodziła 90. rocznicę urodzin, s. Joanna Liebner i s. Irena Słonina – 85. rocznicę urodzin, a siostry Dorota Niewolik, Lucyna Pietryszek i Helena Pudlik – 70. urodziny.

W podniosłych nastrojach udaliśmy się na Mszę św. o godz. 18., którą sprawowali ks. Andrzej Skolik, ks. Jan Szoltysik, emeryt, i o. Rufin. Eucharystia była sprawowana w intencji naszej wspólnoty z okazji 35-lecia jej erygowania i o nowe powołania. Obecny był także poczet sztandarowy. Po Mszy św. ks. Andrzej podziękował nam za to, że jesteśmy, za modlitwy, Msze św., które zamawiamy, za zaangażowanie w parafii, prowadzenie Różańca, koronek do Bożego Miłosierdzia czy Siedmiu Bolesci Matki Bożej, której cudowny obraz posiadamy, za organizację wielu pielgrzymek; nowo wybranej radzie życzył światła Ducha Świętego. Z kolei o. Rufin uczulił nas, byśmy byli wzorem dla parafii i dawali świadectwo, aby ludzie oceniali nas nie po słowach, ale czynach, bo być franciszkaninem to zaszczyt i obowiązek. Przypomnił nam, że codziennie Izakon odprawia za franciszkanów świeckich Mszę św., i abyśmy o tym pamiętali i to sobie cenili.

br. Jan Sosin

WE WSPÓLNOCIE FZŚ W LESZCZYNACH

Kapituła wyborcza wspólnoty FZŚ przy parafii św. Andrzeja Boboli w Leszczynach odbyła się 26 stycznia 2017 roku. Rozpoczęliśmy ją Mszą św. w kościele o godz. 8.00, po czym przeszliśmy do salki katechetycznej. Było nas 21 osób – 14 z leszczyńskiej wspólnoty oraz 7 gości z okolicznych braterskich wspólnot. W dniu tym mróz przekraczał –20 st. C, dlatego też najpierw posililiśmy się ciepłym posiłkiem, przygotowanym przez odpowiedzialną za sprawy gospodarcze s. Władysławę Różnowską oraz sympatyczkę wspólnoty Gabrielę Szymurę.

Po powitaniu odmówiono „Ojciec nasz” oraz modlitwę z Rytuału i hymn do Ducha Świętego. Wybory przeprowadzili przełożona Regionu Rybnickiego FZŚ s. Cecylia Chmielińska i br. Izydora Chmieliński, radny ds. formacji, w obecności o. Ernesta Ogara, asystenta regionalnego. Obecnie wspólno-



ta liczy 23 członków, w tym 18 profesów. Podczas kapituły obecnych było 11 profesów, czyli liczba przekraczająca wymagane kworum.

Przełożony br. Henryk Pawlas odczytał sprawozdanie za okres upływającej kadencji 2013–2017, a potem skarbnik br. Józef Wącierz przedstawił sprawozdanie finansowe. Następnie o. Ernest Ogar odczytał fragment listu św. Franciszka „O tych, którzy czynią pokutę” oraz nawiązał do wezwania skierowanego przez Pana Jezusa do św. Franciszka „idź i odbuduj Mój Kościół” i duszpasterskiej zachęty episkopatu „Idźcie i głoscie”. Przed przystąpieniem do głosowania powołano komisję skrutacyjną, w skład której weszli br. Marian Burzyk z Kamienia (przewodniczący) oraz leszczyńscy nowicjusze: s. Agnieszka Żmija i s. Beata Dybała. W wyniku tajnego głosowania wybrani zostali: Henryk Pawlas – przełożony (11 głosów), Alojzy Popek – zastępca przełożonego (8 głosów), Józef Wącierz – skarbnik (11 głosów), Aleksandra Cieślińska – sekretarz (10 głosów), Maria Wczasek – mistrz formacji (9 głosów).

Po ogłoszeniu wyników wyborów przełożona regionalna s. Cecylia Chmielińska podziękowała ustępującej Radzie za ponadtrzyletnią pracę, a nowo wybranej złożyła życzenia obfitości łask Bożych i opieki św. Franciszka. Na zakończenie o. Ernest Ogar poprowadził modlitwę i udzielił wszystkim zebranym błogosławieństwa.

br. Henryk Pawlas, przełożony

INFORMACJA

Adres internetowy FZŚ Regionu Katowickiego: <http://fzskatowice.pl>
Strona Rady Narodowej: www.fzs.info.pl



NIEDZIELA POWOŁANIOWA W PARAFII NSPJ I MB FATIMSKIEJ W STRZYBNICY



W niedzielę Wielkiego Postu, 5 marca 2017 roku, o. Feliks Rachwałik OFM, asystent duchowy, podczas każdej Mszy św., także wieczornej poprzedniego dnia, głosił słowo Boże. Odnosił się do czytanej tego dnia Ewangelii wg św. Mateusza (4,1-11), która mówi o kuszeniu Pana Jezusa na pustyni przez szatana. Zły duch kusi również nas, gdy jesteśmy zmęczeni postanowieniami,

bo zna nasze słabości. Ojciec mówił, że także św. Franciszek umartwiał się przez liczne posty i praktyki pokutne, a założone przez niego zakony są pokutnymi. Kaznodzieja opisał każdy z nich, zachęcając parafian do wstępowania do III zakonu, który obecnie nosi nazwę FZŚ. W parafii istnieje od 130 lat, tak jak ona sama. W niedzielę o godz. 9.30 Mszę św. w intencji parafian sprawował ks. proboszcz Stanisław Knura, natomiast o. Feliks modlił się o nowe powołania do wspólnoty miejscowej FZŚ oraz błogosławieństwo Boże i wytrwałość dla jej członków. Wspólnota wystawiła poczet sztandarowy i przygotowała oprawę Mszy Świętej. Na ołtarzu umieszczono relikwie św. Franciszka, a przed nim ikonę krzyża z San Damiano. Po każdej Eucharystii o. Feliks i franciszkanie świeccy rozprawdzali różańce z Ziemi Świętej. Ofiary za nie będą przeznaczone dla

chrześcijan w potrzebie w ojczyźnie Pana Jezusa. Ojciec Feliks, jako przewodnik po Ziemi Świętej, w głoszonych kazaniach mówił też o miejscach związanych z życiem Pana Jezusa, a także o trudnej sytuacji żyjących tam chrześcijan.

Kapłani w ogłoszeniach zachęcali do udziału w spotkaniu miesięcznym wspólnoty FZŚ, które tego dnia o 14.30 odbyło się w Domu św. Józefa. Uczestniczyli w nim ks. proboszcz Stanisław, o. Feliks, wspólnota oraz parafianka, która odpowiedziała na zaproszenie.

W imieniu franciszkanów świeckich pragnę serdecznie podziękować ks. proboszczowi Stanisławowi Knurze za przychyłność dla naszej inicjatywy, opiekę duchową i ojcowską zyczliwość, a o. Feliksowi za głoszenie słowa Bożego.

s. Jadwiga Bort

O POMYŚLNOŚĆ OJCZYZNY I ZGODĘ NARODOWĄ – MIĘDZYWSPÓLNOTOWA NOWENNA Z POSTEM

12 marca przypadała 95. rocznica śmierci naszej patronki bł. Anieli Salawy. Wspólnota FZŚ w Dąbrowie Górniczej, która opiekuje się relikwiami błogosławionej siostry i szerzy jej kult, zaprosiła wspólnoty z Regionu Katowickiego do wspólnej nowenny o pomyślność ojczyzny i zgodę narodową za przyczyną bł. Anieli Salawy. W każdym dniu od 3 do 11 marca przynajmniej trzech członków danej wspólnoty odmawiało Litanie do bł. Anieli oraz Litanie Narodu Polskiego, powstałą w 1915 r., której autorem jest bp Władysław Bandurski. W tej litanii zanosi się modlitwy za Polskę za przyczyną świętych i błogosławionych rodaków. W związku z kolejnymi beatyfikacjami i kanonizacjami Polaków litania na przestrzeni stu lat była uzupełniana. Ostatnie takie współczesnienie miało miejsce 5 czerwca 2016 roku, którego dokonał o. dr hab. Szczepan T. Prażkiewicz OCD. Imprimatur do prywatnego odmawiania zostało udzielone przez ks. kard. Stanisława Dziwisza.

Oprócz tych codziennych modlitw odprawianych indywidualnie członkowie poszczególnych wspólnot w jednym wyznaczonym

dniu zobowiązani byli pościć i uczestniczyć w Eucharystii według ustalonego harmonogramu [patrz tabelka].

Nasza wspólnota organizowała już wśród swoich członków podobne nowenny z postem w intencji powołań do FZŚ i w intencji zablokowania finansowania in vitro z budżetu miasta. Zostaliśmy wysłuchani, gdyż uchwała Rady Miasta przepadła i w Dąbrowie Górniczej nie finansuje się in vitro z pieniędzy podatników, a do wspólnoty miejscowej zgłosiła się kolejna osoba.

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, św. Franciszkowi i naszej patronce bł. Anieli, że udało się zrealizować nowennę regionalną. Bardzo dziękujemy 9 wspólnotom z Regionu Katowickiego FZŚ, które razem z nami zechciały się modlić i pościć. Chcieliśmy, aby w każdej wspólnotcie znalazło się chociaż trzech chętnych tercjarzy, a w sumie w tym międzywspólnotowym przedsięwzięciu uczestniczyło 58 członków FZŚ i cztery sympatyczki. Otrzymaliśmy też wsparcie od Rycerzy św. Franciszka z Katowic. Ponieważ to jeszcze bardzo młodzi rycerze i wybrane litanie byłyby dla nich za długie, odmawiali modlitwy stosowne do wieku.

Dobry Panie, oby te modlitwy za ojczyznę, płynące ze zgodnych i gorących serc tercjarzy z różnych wspólnot, z różnych miast Śląska i Zagłębia uczyniły z nas narzędzia Twojego pokoju.



przełożona WM FZŚ w Dąbrowie Górniczej

- 3.03 – Sosnowiec-Klimontów, parafia Chrystusa Króla
- 4.03 – Sosnowiec-Centrum, parafia św. Franciszka
- 5.03 – Katowice-Podlesie, parafia MB Częstochowskiej
- 6.03 – Będzin, parafia Świętej Trójcy
- 7.03 – Dąbrowa Górnicza, parafia św. Antoniego
- 8.03 – Sosnowiec-Zagórze, parafia MB Fatimskiej
- 9.03 – Czeladź, parafia MB Bolesnej
– Katowice-Panewniki, parafia św. Ludwika
- 10.03 – Czeladź, parafia Świętych Archaniołów
- 11.03 – Tychy, parafia św. Franciszka i św. Klary

UHONOROWANA PRZEZ ARCYBISKUPA

Siostra Gertruda Nyga ze wspólnoty FZŚ przy parafii MB Uzdrawienia Chorych w Bojszowach Nowych otrzymała 20 listopada 2016 roku w katedrze katowickiej, z rąk abp. Skworca, metropolity katowickiego, medal „Pro Christi Regno” za zasługi w dziele budowania królestwa Bożego w archidiecezji katowickiej.

Siostra Gertruda przez 12 lat układała kwiaty w kościele parafialnym, a 18 lat prała bieliznę kościelną. Szyła i haftowała alby dla księży. Od 30 lat szyla alby dla ministrantów (nasz parafia ma ich 43). Często pracowała w ogrodzie parafialnym i przy grocie. Teraz, mając 77 lat, obowiązki te przekazała innym. Nadal jednak służy Panu Bogu i Kościołowi. Od kilku lat prowadzi modlitwy w kościele: w każdy poniedziałek Różaniec, a we wtorki Koronkę do Bożego Miłosierdzia. W swoim życiu wiele pielgrzymowała do różnych miejsc sakralnych w kraju i za granicą. Od 25 lat jest aktywnym członkiem FZŚ. We wspólnocie pełniła funkcje przełożonej i sekretarza, a obecnie jest odpowiedzialna za formację.

Parafia i wspólnota franciszkańska dziękuje jej za świadectwo życia chrześcijańskiego, gorliwość apostołską i za radość służenia Bogu i Kościołowi.



s. Elżbieta Skipiół, przełożona wspólnoty FZŚ

Medal „Pro Christi Regno” nadaje arcybiskup katowicki za aktywny udział w życiu religijnym, duszpasterskim, katechetycznym i kulturalnym, ze szczególnym uwzględnieniem działalności charytatywnej. Może być przyznany osobom fizycznym – świeckim i konsekrowanym o nienagannym życiu religijnym i moralnym, a także instytucjom i osobom prawnym, których cele statutowe i działalność muszą być zgodne z nauczaniem Kościoła. Medal, który można otrzymać tylko jeden raz, i to za całokształt dobrego, jest przyznawany i wręczany w katedrze katowickiej w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. O przyznanie medalu wnioskuje proboszcz parafii.

KOMUNIKAT

Od bieżącego numeru rozpoczynamy prezentację wspólnot z regionów. Jako pierwsza przedstawia się wspólnota przy parafii franciszkańskiej w Panewnikach.

Prosimy napisać historię wspólnoty (kiedy powstała, czy ma jakąś tradycję, ilu ma członków, jak wygląda jej życie, działanie w parafii), a do tekstu dołączyć przynajmniej wspólną fotografię jej członków. W ten sposób poznamy się i pozostawimy po sobie ślad.

Wspólnoty z Regionu Katowickiego dostarczają materiały (tekst plus zdjęcie/zdjęcia oraz numer telefonu do kontaktu w przypadku niejasności czy wątpliwości) pocztą elektroniczną lub tradycyjną na adres Marii Pietyry (podany w stopce). Na te adresy dostarczają też materiały wspólnoty z Regionu Bielsko-Żywieckiego, natomiast wspólnoty: Regionu Rybnickiego swoje materiały przesyłają na adres e-mailowy s. Bogdany Fitał (bogdanaftal@wp.pl), a Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego do przełożonego regionalnego br. Mariana Garcorza.

RYCERZE ŚWIĘTEGO FRANCISZKA



POKÓJ, DOBRO, BRATERSTWO

REKOLEKCJE W BISKUPINIE

W piękną, słoneczną, mroźną niedzielę stycznia (15.01) Rycerze św. Franciszka – młodzi i starsi z Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego rozpoczęli swoje rekolekcje. Tematem tych ćwiczeń duchowych było hasło „Modlitwa i praca wzorem św. Franciszka”.

Dzień rozpoczynaliśmy od jutrzni – od uwielbienia i miłości Boga jako Jego dzieci. Dlatego przez cały dzień czuliśmy

miłość w naszej pracy, modlitwie i naszych zabawach i – co jest najciekawsze – w każdej osobie, którą spotykaliśmy czy mijaliśmy. Ich twarze były zawsze uśmiechnięte, oczy pełne miłości niczym u aniołów. Pogoda sprzyjała zabawie i harcom na śniegu. Po pracy, zabawie, rozmowach, dyskusjach była Msza św. połączona z nieszporem (jestem pod wrażeniem czytania brewiarza przez

młodszych rycerzy). Ponadto odprawiliśmy Drogę Krzyżową, którą przeżyliśmy w niezwyklej, śnieżnej scenarii.

Były to piękne, wspaniałe, bogate w przeżycia, ale krótkie dni. Dlatego za ten czas niech pokój i miłość pozostanie z tymi, którzy zorganizowali ten wyjazd, z gospodarzami oraz uczestnikami.

s. Ewa Nicpoń, FZŚ Strzybnica

PIELGRZYMKA REGIONU KATOWICKIEGO (CZ. 3)

Łańcut

W środę rano 7 września zwiedziliśmy z panią przewodnik zamek w Łańcutcie. Jego załącznikiem była obronna wieża należąca do rodu Pileckich, których ostatnim dziedzicem był Krzysztof, zmarły w 1586 roku. W tym samym roku jego owdowiała żona Anna z Sienna zamieniła się majątkiem ze Stanisławem Stadnickim. Na początku XVII w. z inicjatywy Stanisława wieża obronna została rozbudowana do wielkości dworu. Jego spadkobiercy przebudowali dwór w zamek warowny otoczony fosą. Następnie budowla trafiła w ręce Stanisława Lubomirskiego, który w latach 1629–1642 przebudował ją w stylu „rezydencja w forticy”. Obiekt zyskał potężne fortyfikacje z bastionami narożnymi oraz ogród włoski i zwierzyńiec. W 1688 r. olbrzymi pożar strawił zamek, został on jednak odbudowany. Obecny kształt rezydencja zawdzięcza Elżbiecie z Czartoryskich, która po śmierci męża Stanisława Lubomirskiego pod koniec XVIII w. rozpoczęła przebudowę i upiększanie zamku. Wybudowano wtedy m. in. Zameczek Romantyczny i dobudowano bibliotekę. W 1816 r. dobra łańcutkie odziedziczył wnuk Elżbiety – Alfred Potocki, który z kolei zbudował ujeżdżalnię oraz drugi most do zamku. W latach 1899–1911 Roman Potocki z żoną Elżbietą z Radziwiłłów przeprowadzili remont generalny i rozbudowę zespołu zamkowego. Powstały wówczas stajnia, powozownia i palmiarnia, a zamek wyposażono w elektryczność, wodociągi, ogrzewanie i telefony. Park został dwukrotnie powiększony, ogrodzony i wzbogacony o ogród różany. Ostatnim ordynatem łańcutkim był Alfred III Potocki, za którego czasów wybudowano istniejący do dzisiaj kort tenisowy. Pod koniec II wojny światowej w 1944 r. Potocki z pomocą Niemców wywiózł do Wiednia około 600 skrzyń dzieł sztuki, chroniąc je tym samym przed siejącą zniszczenie sowiecką armią. Po wojnie na terenie rezydencji Potockich utworzono muzeum istniejące do dzisiaj.

Jarosław

Tego samego dnia odwiedziliśmy jeszcze Jarosław – miasto leżące na dawnym szlaku handlowym oraz słynące z jarmarków, na które zjeżdżali kupcy z Europy i Azji. W Jarosławiu znajdują się podziemne piwnice pochodzące z czasów średniowie-

cza i składy kupieckie pochodzące z wieków XV–XVII. Od lat 60. ubiegłego wieku są one remontowane, przy współudziale górników z Bytomia, i można je zwiedzać utworzoną Podziemną Trasą Turystyczną, znajdującą się we wschodniej części rynku. Jej długość wynosi 150 m, zaś różnica poziomów to 8 metrów. Trasa jest bardzo ciekawa, są w niej umieszczone bogate zbiory audiowizualne, jak i rekonstrukcje wyglądu różnych pomieszczeń z kamienic mieszczańskich. Po zwiedzeniu wspaniałej podziemnej trasy obejrzeliśmy zabytkową kamienicę, w której mieszkał włoski kupiec Wilhelm Orsetti z Lukki, a obecnie mieści się w niej muzeum. Uważana jest za jedną z najpiękniejszych mieszczańskich kamienic w Polsce z przełomu XVI i XVII wieku. Po II wojnie światowej utworzono w niej muzeum, w którym znajdują się zbiory związane z historią miasta i kulturą mieszczańską z dobrze zachowanymi meblami z tamtej epoki.

W Jarosławiu zwiedziliśmy także grekokatolicką cerkiew konkatedralną pw. Przemienienia Pańskiego, wybudowaną w latach 1717–1749 z fundacji wójta jarosławskiego Eliasza Wapińskiego i jego żony Pelagii w miejscu dawnego zamku właścicieli miasta. Jednonawowa świątynia przebudowana została w latach 1911–1912 na trzynawową z dwoma wieżami i kopułą. Na elewacji frontowej znajduje się figura ukrzyżowanego Chrystusa.

Udało nam się jeszcze zobaczyć dawne kolegium jezuitów wraz z kościołem z 1580 r. oraz dawny zespół kościelno-klasztorny benedyktynek ufundowany na początku XVII w. przez właścicielkę miasta księżnę Annę Ostrogską. Zwiedziliśmy też stary cmentarz żydowski, powstały w 1699 r., którego funkcjonowanie rok później zatwierdził Sejm Czterech Ziem. W ostatnich latach wzniesiono ohel cadyka Szymona Marylesa i członków jego rodziny, którą również nawiedziliśmy.

Późnym popołudniem uczestniczyliśmy w Mszy św. w dominikańskiej bazylice MB Bolesnej w Jarosławiu. Z kościołem związana jest legenda o cudownym pojawieniu się wizerunku Piety. Jarosław był wtedy małym miastem mieszczącym się w obrębie murów miejskich. Trzy drogi biegnące na północ, południe i zachód otwierały go na ówczesny świat. Przy jednej z tych dróg, biegnącej w kierunku

Krakowa, w sporej odległości od miasta, 20 sierpnia 1381 roku grupa pasterzy znalazła figurę Matki Boskiej trzymającej na rękach ciało zmarłego Chrystusa. Prosta figura z drewna polnej gruszy, wykonana przez nieznanego autora, zadziwiła pasterzy. Nie zastanawiając się długo, zabrali ją i przenieśli do kościoła parafialnego w Jarosławiu. Jednak – jak podaje tradycja – w nocy, ku zdumieniu wszystkich, figura powróciła na miejsce, skąd zabrali ją pasterze. Dla wszystkich był to znak, że tam ma pozostać. Na „wzgórzu pobożności” – jak nazwano to miejsce – zbudowano drewnianą kapliczkę, w której umieszczono figurę Matki Bożej. Stała się ona celem licznych pielgrzymek. Według tradycji modliła się tu m.in. królowa Jadwiga przed bitwą pod Stubnem w 1387 roku. Liczni pielgrzymi mieli doświadczać tutaj wielu cudów zdziałanych przez wstawienictwo Matki Bożej. W 1421 r. na miejscu drewnianej kapliczki stanął murowany kościółek gotycki, przekazany w 1629 r. jezuitom, którzy zbudowali przy nim kolegium zamiejskie z nowicjatem. Jezuiti przebywali tutaj do momentu skasowania ich zakonu przez papieża Klemensa XIV w 1773 roku. Cztery lata później przybyli tu dominikanie (sprowadzeni z Bochni po pożarze ich klasztoru i kościoła), prowadzący działalność duszpasterską do chwili obecnej. W 1966 r. kościół otrzymał miano bazyliki mniejszej, a w 1970 utworzono parafię. Na uwagę zasługują unikatowe w skali kraju barokowe organy, na których podczas koncertów grają znani muzycy. W 2005 r. parafia przeżywała jubileusz 250. rocznicy koronacji cudownej Piety, z udziałem m.in. kard. Stanisława Nagego z Krakowa oraz metropolity przemyskiego abp. Józefa Michalika, a w sierpniu 2011 r. celebrowano uroczyste 630. rocznicę znalezienia figury Matki Bożej Bolesnej z udziałem m.in. abp. Tadeusza Gołłowskiego z Gdańska oraz kard. Henryka Gulbinowicza z Wrocławia. Z kolei 16 października 2010 roku kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, dokonał instalacji relikwii św. Jana Pawła II, które umieszczono w ołtarzu bazyliki.

I tak upłynął nam, bogaty we wrażenia duchowe i estetyczne, kolejny dzień pielgrzymki.

Komunikat – Informujemy, że redakcja zaprzestaje drukować w kwartalniku wspomnienia o zmarłych. Pozostanie tylko lista „Odeszli do domu Ojca z FZŚ przy parafiach...”

ODESZLI DO DOMU OJCA

Z FZŚ PRZY PARAFIACH:

św. Floriana w Chorzowie

- s. Kazimiera Pytka, lat 79, we FZŚ 24 lata
- s. Maria Muszyńska, lat 96, we FZŚ 28 lat
- s. Helena Kozioł, lat 91, we FZŚ 24 lata

NSPJ w Jastrzębiu-Zdroju

- s. Dorota Szczypka, lat 85, we FZŚ 20 lat

św. Krzysztofa w Tychach

- br. Wincenty Panek, lat 92, we FZŚ 32 lata

św. Jerzego w Cieszynie

- s. Janina Stoły, lat 77, we FZŚ 18 lat

św. Franciszka w Chorzowie

- s. Bronisława Horn, lat 77, we FZŚ 35 lat

św. Mikołaja w Pierścicu

- s. Marianna Śladowska, lat 95, we FZŚ 57 lat

św. Franciszka w Bielsku-Białej-Wapienicy

- s. Joanna Kaczyńska, lat 99, we FZŚ 43 lata

Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach

- s. Felicja Leśniak, lat 85, we FZŚ 29 lat

św. Mikołaja w Lublińcu

- s. Agnieszka Kalus, lat 90, we FZŚ 50 lat

10 lutego 2017 roku w wieku 88 lat zmarła **s. Janina Malikz** z parafii św. Antoniego w Rybniku. Przez 18 lat należała do FZŚ. W latach 2001–2004 była przełożoną wspólnoty miejscowej, wypełniając swoje obowiązki sumiennie. W miarę możliwości zdrowotnych chętnie brała udział w regionalnych dniach skupienia, adoracjach. Należała do Papieskiego Dzieła Misyjnego, Żywego Różańca, wspomagała również finansowo misyjną adopcję dziecka na odległość.

Wspólnota miejscowa FZŚ składa podziękowania: ks. Jerzemu Dudkowi z bazyliki rybnickiej oraz o. Ernestowi Ogarowi OFM, asystentowi regionalnemu, za uroczyste odprawienie Mszy św. oraz s. Cecylii Chmielińskiej, przełożonej regionalnej, za wspomnienie w ciepłych słowach o zmarłej.

19 listopada 2016 roku odeszła do Pana w wieku 85 lat **s. Franciszka Jarosz** ze wspólnoty FZŚ przy parafii św. Ludwika Króla w Katowicach-Panewnikach. Służyła we wspólnocie 24 lata. Do czasu choroby brała czynny udział w spotkaniach modlitewnych, składała ofiary na III zakon i misje franciszkańskie. Była osobą głębokiej wiary, dobra i życzliwa, zawsze serdeczna i radosna, wierna swemu franciszkańskiemu powołaniu. Umiała z wielką wiarą patrzeć na swoje życie, długotrwałą chorobę, odchodzenie do wieczności, mówiąc: dał mi Bóg czas... i swój krzyż, na którym muszę wytrwać do końca. Za wszystko, co czyniła w swoim życiu i dla naszej wspólnoty FZŚ, niech dobry Bóg wynagrodzi jej życiem wiecznym.

Pogrzeb był cichy, serdeczny, otoczyły ją dwie rodziny – własna i nasza franciszkańska wraz z poczem sztandarowym. Mszę św. pogrzebową celebrowali ojciec proboszcz oraz o. Maksymilian Brylowski OFM, asystent regionalny, który wygłosił słowo Boże, nawiązując do życia św. Franciszka z Asyżu.

W imieniu s. Franciszki oraz wspólnoty FZŚ składamy ks. proboszczowi i o. Maksymilianowi oraz wszystkim uczestnikom przybyłym na ceremonię pogrzebową serdeczne „Bóg zapłać”.

4 stycznia 2017 roku odeszła do Pana w wieku 87 lat **s. Dorota Czura**. We FZŚ przeżyła 50 lat. Żyła zasadami Ewangelii, starała się we wszystkim naśladować św. Franciszka z Asyżu. Żyła modlitwą i Kościołem, a dla nas była wzorem pobożności, pokoju i dobroci franciszkańskiej. Brała udział w uroczystościach parafialnych, zakonnych, w rekolekcjach franciszkańskich. Mimo że przez wiele lat złożona chorobą nie mogła uczestniczyć w spotkaniach wspólnoty, to jednak nadal mogła uchodzić za wzór tercjarki. Bóg był dla niej wszystkim – drogą, prawdą i życiem. Umiłowała krzyż, ten prawdziwy Jezusowy. Nigdy nie skarżyła się na swój los, choć cierpiała bardzo. Kiedy odwiedzaliśmy ją, to z różańcem w ręku, z uśmiechem na twarzy, z miłością zawsze nas witała. Kochała swoją rodzinę, kochała wszystkich.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 7 stycznia br. w kościele pw. św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Panewnikach. Głównym celebrawcą był syn zmarłej o. Józef Czura OFM. Obecny był również ojciec prowincjał Antonin Brząkałik OFM. W pogrzebie uczestniczyli franciszkanie świeccy wraz z poczem sztandarowym, czciciele Różańca św. również z poczem sztandarowym oraz wielu wiernych z parafii.

W imieniu s. Doroty składam serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy modlili się za jej duszę.

s. Krystyna Bednik, przełożona



W pierwszą sobotę miesiąca 4 marca 2017 roku, w wieku 72 lat, odeszła do Pana po ciężkiej chorobie **s. Teresa Żybała** z parafii Wniebowzięcia NMP w Radlinie-Biertułtowach. Do FZŚ należała 28 lat. Swoim życiem, pracą, modlitwą i dobrym słowem dawała świadectwo. Udzielała się charytatywnie. W trudnych czasach na potrzeby Kościoła parafialnego haftowała szaty liturgiczne dla księży oraz obrusy na ołtarze. Samotnym przynosiła posiłki ze stołówki oraz opiekowała się wyznaczonymi przez kapłana osobami, a gdy te zmarły, to opiekowała się ich grobami. Należała do Żywego Różańca, Apostolstwa Dobrej Śmierci i wspólnoty modlitewnej za kapłanów Margaretka. Mszę św. pogrzebową sprawowali ks. Mateusz, wikariusz, i o. Ernest Ogar OFM, asystent Regionu Rybnickiego. W ceremonii pogrzebowej licznie brali udział parafianie i wspólnota miejscowa wraz ze sztandarem. Za wielki dar serca, przykład życia w duchowości franciszkańskiej dziękują siostry i bracia ze wspólnoty FZŚ.

wspólnota FZŚ



Siostra Elżbieta Michalska odeszła do Pana 30 grudnia 2016 roku. Przeżyła 93 lata, a do FZŚ przy parafii NSPJ i MB Fatimskiej w Strzybnicy należała ponad 32 lata. Profesję złożyła 26 września 1984 roku i przyjęła wtedy imię zakonne Maria. Formację duchową otrzymała w domu rodzinnym. Do III Zakonu św. Franciszka należały wcześniej jej babcia, matka, ciocia, a później siostra Łucja.

Z racji wieku i ograniczeń ruchowych przez ostatnie lata nie uczestniczyła w miesięcznych spotkaniach FZŚ. Bardzo cieszyła się odwiedzinami tercjarzy, którzy na te spotkania przywozili relikwie św. Franciszka. Była osobą pogodną, pełną ufności Bogu. Bardzo kochała swoją rodzinę. Urodziła syna i dwie córki, doczekała się 7 wnucząt i 8 prawnucząt. Służyła im modlitwą, dobrą radą i przykładem życia. Należała także do Żywego Różańca.

Mszy św. pogrzebowej 3 stycznia 2017 roku przewodniczył proboszcz ks. Stanisław Knura, a współcelebransami byli asystent regionalny o. Rufin Juraszek OFM i ks. Horzela, krewny zmarłej. Słowo Boże głosił o. Rufin. Wspólnota wystawiła poczet sztandarowy. Polecamy ją Bożemu Miłosierdziu

bracia i siostry z miejscowej wspólnoty FZŚ

10 stycznia 2017 roku odeszła do Pana w wieku 84 lat **s. Stefania Gaciek**, która do FZŚ należała 19 lat – od początku założenia wspólnoty w parafii św. Karola Boromeusza w Koszarawie. Była pobożna, pogodna i wyjątkowo skromna. Siostra Stefania pozostanie w naszej pamięci jako osoba o wielkim sercu, która dla każdego zawsze miała dobre słowo. Jej pogrzeb poprowadzili i Mszę św. odprawili proboszcz parafii ks. Krzysztof Kozieł, o. Aaron Kubas OFM i ksiądz wikary z Przyborowa. Składamy im serdeczne „Bóg zapłać”.

s. Janina, sekretarz

Zmarła **s. Ryta Charewicz** z parafii św. Wojciecha w Mikołowie przeżyła 79 lat, a we FZŚ 28 lat. Po długiej chorobie odeszła do Pana 3 stycznia 2017 roku. Jako osoba świecka czuła się powołana, aby pójść za Chrystusem śladami św. Franciszka z Asyżu. Brała udział w spotkaniach braterskich, pielgrzymkach. Kochała Eucharystię. Uczestniczyła w uroczystościach kościelnych, wiernie przez kilka lat trzymając sztandar. W cichości przyjmowała cierpienie. Była osobą pogodną, zatopioną w modlitwie różańcowej. Ufała Jezusowi i kochała Jezusa, przyjmując Go często do swojego serca. W ciszy nawiązywała dialog z Bogiem. Śmierć nie była dla niej niespodzianką, ona pokornie na nią czekała i była na to spotkanie przygotowana.



Uroczystości pogrzebowej, która odbyła się 7 stycznia w kościele parafialnym, przewodniczył ks. Sławomir Tyburski, za co serdecznie dziękujemy.

s. Lidia Balcarek,
przełożona wspólnoty w Mikołowie

30 października 2016 roku w wieku 69 lat zmarła **s. Łucja Danielczuk**. Przez 20 lat należała do wspólnoty przy parafii Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu-Zdroju. Była zawsze życzliwą, oddaną i sumienną tercjarką. Niech dobry Bóg wynagrodzi s. Łucji za wszystkie starania, które uczyniła z miłości do Boga. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele pw. MB Częstochowskiej. Mszy św. przewodniczył ksiądz proboszcz Antoni Stefański, a współcelebransami byli ks. Andrzej Podoluk oraz o. Ernest Ogar OFM, który wygłosił słowo Boże. Składamy podziękowania wszystkim obecnym, w szczególności kapłanom oraz pocztom sztandarowym.

W wieku 82 lat zmarła **s. Emilia Molewska**. Do FZŚ należała 20 lat. Dużo czasu poświęcała na modlitwę. Należała do róży różańcowej. Chętnie uczestniczyła w pielgrzymkach, była osobą bardzo skromną i zawsze pogodną. W ostatnich latach s. Emilia nie mogła uczestniczyć w spotkaniach, gdyż bardzo chorowała. Często telefonicznie kontaktowała się z siostrą przełożoną, zapewniając o modlitwach. Świadomie i z pokorą trwała w cierpieniu do końca. Pogrzeb odbył się w kościele pw. Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju. Mszę św. sprawował ksiądz proboszcz tej parafii. Obecne były również pocztzy sztandarowe. Siostra Emilia na zawsze pozostanie w naszych sercach i modlitwach.

s. Teresa

6 grudnia 2016 roku odszedł do Pana **br. Józef Waszek** z parafii pw. św. Franciszka w Bielsku-Białej-Wapienicy, który przeżył 88 lat. Gdy był zdrowy, codziennie uczestniczył we Mszy św., odmawiał Różaniec i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Spotkania naszej wspólnoty, do której należał 25 lat, były dla niego bardzo ważne i dlatego uczestniczył w nich z wielką gorliwością. Święty Franciszek był dla niego przykładem i wzorem w codziennym postępowaniu. Chciał jak on z radością kroczyć za Chrystusem. Ceremonia pogrzebowa odbyła się 9 grudnia 2016 roku w kościele parafialnym pod przewodnictwem księdza proboszcza Jerzego Matogi, który wygłosił słowo Boże. Obecny był również o. Janusz Dziedzic OFM, asystent regionalny. W imieniu br. Józefa dziękujemy wszystkim uczestnikom w jego ostatniej drodze. Bracie Józefie, niech Miłosierny Bóg wynagrodzi Ci życie wiecznym za wszelkie dobro, jakie uczyniłeś w swoim życiu.

s. Genowefa, przełożona wspólnoty

29 stycznia br. do domu Ojca odeszła **s. Kazimiera Pytka**, przełożona wspólnoty FZŚ przy parafii św. Floriana w Chorzowie. Na Mszę św. pogrzebową w kościele św. Jadwigi przybyli wszyscy członkowie FZŚ ze wspólnoty miejscowej i wspólnot sąsiednich oraz z rodziny Żywego Różańca, była bowiem zelatorką 16. róży różańcowej. Mszę św. sprawowali o. Maksymilian Brylowski OFM, asystent regionalny, oraz ks. Andrzej Sacher, wikary parafii św. Floriana.

Siostra Kazimiera była osobą bardzo cichą, uczynną, często przychodziła na modlitewne czuwania w kościele św. Franciszka w Chorzowie-Klimzowcu. Ojciec Maksymilian powiedział w homilii, że służyła nie tylko swojej rodzinie, ale również jako przełożona FZŚ; każdy mógł się do niej w potrzebie zwrócić o pomoc czy radę, nigdy ich nie odmawiając proszącym. Miała siłę pokonać każdą trudność, a tą siłą był dla niej Bóg.

br. Jan Mieściuk

9 lutego 2017 roku odeszła do wieczności w 80. roku życia **s. Genowefa Machnik** z parafii NSPJ w Piasku. Do wspólnoty FZŚ należała 17 lat, pełniąc w niej funkcję sekretarza. Siostra była człowiekiem modlitwy. Codziennie uczestniczyła we Mszy św. do czasu, kiedy zmogła ją choroba. Należała do Żywego Różańca, Apostolstwa Dobrej Śmierci, działała także w parafialnym zespole charytatywnym. W uroczystym pogrzebie wzięli udział licznie zgromadzona rodzina, znajomi, członkowie wspólnot, do których należała. Mszę św. pogrzebową odprawił ks. Grzegorz Stephan, proboszcz parafii, w koncelebrze z ks. Stanisławem Sojką. Ksiądz proboszcz, który wygłosił kazanie, w ciepłych słowach podziękował zmarłej za chrześcijańską postawę i wszelkie dobro uczynione dla parafii.

wspólnota miejscowa



DATA DA RICORDARE
4-11 Nov. 2017

Il Capitolo Generale dell'Ordine Franciscano Secolare avrà luogo a Roma, in Italia, dal 4 novembre all'11 novembre 2017. La sede del capitolo è il Seraphicum - Università Pontificia S. Bonaventura.



CIRCONDATI DAL CARISMA FRANCISCANO

Dalla gioventù in festa alla ristorazione del senza tetto, la Presidenza del CIOFS è circondata dal carisma Franciscano durante l'incontro semestrale a Roma. Vedi PAG. 3.

CAPITOLO INTERNAZIONALE GI.FRA. A CRACOVIA, POLONIA
Pagina 2



PROGETTO AFRICA: NASCITA DELL'OFS FORMAZIONE IN MYANMAR
Pagina 7



NASCITA DELL'OFS IN MYANMAR
Pagina 8



Siostram
Teresie Wilczek i Anieli Liszce
z okazji 65. rocznicy urodzin
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i błogosławieństwa Bożego

składają
ks. Franciszek Kubin
i siostry z FZŚ w Czerwionce

Z okazji 80. urodzin
br. Henrykowi Pająkowi
obfitych łask Bożych, opieki św. Franciszka,
pokoju, dobra i błogosławieństwa Bożego
na dalsze lata życia

życzy wspólnota FZŚ
przy parafii MB Różańcowej
w Moszczenicy Śl.

OBRADY CIOFS PODCZAS SPOTKANIA W MARCU 2016 R. W „SERAPHICUM” W RZYMIE



PODCZAS NIEDZIELI POWOŁANIOWEJ W STRZYBNICY 5 MARCA BR.



WSPÓLNOTA FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH PRZY PARAFII
ŚW. LUDWIKA KRÓLA I WNIEBOWZIĘCIA NMP W PANEWNIKACH
(SS. 22-23)



LUŻNE ROZMOWY Z O. ADAMEM WÓLCZYŃSKIM OFM,
PROWADZĄCYM REKOLEKCJE DLA FZŚ W PANEWNIKACH, 6-9 MARCA BR.



ZWIEDZANIE ZAMKU W ŁAŃCUCIE
– PIELGRZYMKA Z REGIONU KATOWICKIEGO WE WRZEŚNIU UB. ROKU

